

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## O właściwy stosunek do Czechów

Szczegóły tragedii czeskiej ciągle jeszcze nie są dostatecznie znane. Krążą różne wersje nie raz ze sobą całkowicie sprzeczne. Historycy będą musieli zadać sobie trud wyświetlenia prawdy owej tak bardzo dramatycznej nocy. Dziś operujemy tylko plotkami.

Powiadają, że gen. Syrowy, chcąc zasłużyć się Hitlerowi i dać mu dowód swej lojalności, zakazał wydawania nabożów żołnierzom czeskim, unikając w ten sposób jakakolwiek obronę. Mówią też jednak i o gestach rozpaczycy, że jakoby niektóre garnizony prowincjonalne miały stawić opór, miały — podobno — mieć jakieś bitwy, nawet w pobliżu granicy polskiej. Wszystko to opowieści nie sprawdzone. Naprawdę wiemy bardzo mało...

Jakkolwiek było, z chaosu wydarzeń owej tajemniczej i tragicznej nocy wypływa jedna prawda oczywista — to haniebna rola kierowników republiki Czesko-Słowackiej. Hacha, Chwałkowski, Syrowy przejdą do historii okryci hańbą zupełnie bezprzykładną. Ten fakt nie ulega żadnej wątpliwości. Natomiast ferowanie w roku potępienia dla całego narodu czeskiego stanowi poważne uproszczenie nie myślowe.

Trzeba pamiętać jak błyskawicznie szybko rozwijały się wypadki. Niektórzy obywatele Czech nie orientowali się zupełnie w powadze sytuacji i wychodząc z rana na ulicę wierzyli nie chcieli, iż krocząca ulicą oddziały są jednostkami armii niemieckiej. Przy błyskawicznym tempie wydarzeń i wobec zdrady kierowników państwa zorganizowanie oporu mogło być naprawdę niemożliwe. Jeśli były jakieś akty rozpaczycy, zbyt surowe potępienie ogółu społeczeństwa może być niesłuszne.

Ostatnio mamy wieści o rosnącym oporze narodu czeskiego. Ale razem z tym PAT podaje, że p. Hacha podejmował obiadem ministra finansów Rzeszy. Przejmuje to nas obrzydzeniem. — Ale rzucanie kamieniem na cały naród czeski nie jest możliwe bez znaczącego uproszczenia sytuacji. Uproszczenie takowe było uzasadnione względami dydaktycznymi. Bezpośrednio po wypadkach było w tym wiele racji. Dziś jednak argument ten już się przestarzał. Postawa narodu polskiego nie może wzbudzać najmniejszych obaw. Zaważanie: zwroci — silni — gotowi — zostało przekroczone. Możemy mówić o zaczepnej postawie Polaków.

Jeżeli p. Bartholemy pisał, że nie ma w całej Francji jednego proboszcza, któryby się podjął roli ks. Tiso i jednego wójta, któryby był zdolny postąpić, tak jak Hacha, to niewątpliwie te słowa mogłyby być wypowiedziane w Polsce z niemniejszą niż we Francji słusnością. Dlatego możemy sobie pozwolić na obiektywną ocenę wydarzeń czeskich — obciążać winą tylko naprawdę winnych.

W stosunkach polsko-czeskich za czyną się nowy rozdział. Dlatego sprawa stosunku społeczeństwa naszego do Czechów ma w tej chwili doniosłe znaczenie. Stosunków tych niepotrzebnie nie zamacać nie należy. Pogrzebianie uciemiężonych Czechów jest triumfem łatwym, ale mało potrzebnym. Potępiając lotrów i zdrajców, jak Hacha, unikniemy wyniosłości względem całego narodu i nie szukajmy okazji wywierania zemsty z powodu dawno przebrzmiałych sporów.

Przyjmijmy jako zasadę. Stosunki polsko-czeskie nie powinny się opierać na wydarzeniach przeszłości, ale mają być poddyktowane myślą o wspól-

## W Mandżurii wojna Japonia rzuciła armię kwantuńską przeciw siłom sowieckim

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi, iż wojska japońsko-mandżurskie 22 czerwca kontratakowały zmotoryzowane oddziały sowiecko-mongolskie, które przedostały się na terytorium mandżurskie na południowy-wschód od jeziora Buir w pobliżu Czangkuhong i Czangzungmiao. Z drugiej strony na obszarach położonych na północno-zachód od jeziora Buir doszło do starć, w czasie których nieprzyjacieli ponieśli ciężkie straty.

20 czerwca w tej miejscowości oddział złożony z tysiąca Mongołów, któremu towarzyszyło 30 tanków, na-

TOKIO (Pat). — Główna kwatera armii kwantuńskiej ogłasza, iż rozpoczęto ofensywę, przeciwko połączonym

ruszył granicę mandżurską. Wywiązała się zacięta walka, która zakończyła się dopiero 22 czerwca rano.

22 czerwca 150 żołnierzy mongolskich i 30 tanków naruszyło granicę w pobliżu Czengzung Mio. Nieprzyjaciela odparto. Do podobnych starć doszło w wielu innych miejscach. Artyleria mongolsko-sowiecka wystrzeliła około 2 tys. pocisków. Nieprzyjacieli stracił 6 tanków i wielu zabitych.

28 czerwca tysiąc Mongołów wkroczyło na terytorium mandżurskie w pobliżu Nolo i Bolezaga. Odparto ich ze znacznymi stratami.

siłom mongolsko-sowieckim, które w początkach czerwca przekroczyły granicę, zajmując terytorium mandżurskie.

Armia kwantuńska i mandżurska rozpoczęła 2-go lipca akcję przeciwko wojskom Zewnętrznej Mongolii, która przeszła przez rzekę Khalwa, usiłując zająć terytorium mandżurskie w południowej części prowincji Khingan.

TOKIO (Pat). Według źródeł japońskich połączone dywizje mongolsko-sowieckie, jakie wkroczyły na terytorium mandżurskie w rejonie jeziora Buir obliczać należy na 3 dywizje.

Stráže przednie wojsk sowiecko-mongolskich posunąć się miały na odległość 20 km w głąb terytorium mandżurskiego. Po południu dnia wczorajszego oddziały japońskie do-

konać miały udanego manewru flankowego, zdobywając między in. ponad 30 tanków.

SINGKING (Pat). Agencja Domei donosi, że w czasie walki powietrznej nad rzeką Chalka lotnicy japońsko-mandżurscy stracili dwa samoloty do wycofania się w kierunku wschodnim.

## „Turyści“ niemieccy w Gdańsku Rzesza intensywnie gromadzi siły wojskowe w wolnym mieście Uznanie W. Brytanii dla postawy Polski

LONDYN (Pat). Zapytywany o sytuację w Gdańsku premier Chamberlain oświadczył wczoraj po południu w Izbie Gmin, co następuje: Wiąro godne informacje wskazują na to, że INTENSYWNE ZARZĄDZENIA O CHARAKTERZE WOJSKOWYM SĄ PODEJMOWANE W W. MIEŚCIE. ZNACZNA I WCIAŻ WZRASTA JĄCA LICZBA OBYWATELI NIEMIECKICH PRZYBYWA OSTATNIO DO GDAŃSKA NAPOZÓR W CHARAKTERZE TURYSTÓW I LOKALNY KORPUS OCHTONICZY JEST W STANIE TWORZENIA SIĘ POD NAZWĄ „HEIMWEHRY“.

Rząd polski otrzymał od rządu niemieckiego notyfikację wizyty niemieckiego krążownika „Koenigsberg“ w

Gdańsku na przeciąg trzech dni, począwszy od 25 sierpnia. Rząd polski zawiadomił o tym senat gdański. Rząd brytyjski utrzymuje ścisły kontakt z rządem polskim i francuskim w sprawie rozwoju sytuacji w Gdańsku.

Na dodatkowe zapytanie czy jest faktem, że usiłowania ufortyfikowania Gdańska są nielegalne i czy rząd J. K. M. nie zamierza podjąć kroków, aby poinformować oboje kancelarie Hitlera, że wszelkie usiłowania dokonania zmiany istniejącego statusu gdańskiego siłą spotkałyby się z natychmiastowym sprzeciwem rządu J. K. M., premier odpowiedział: „Co się tyczy strony prawnej zagadnienia zobowiązań traktatowych, to prosilibym

o złożenie odrębnej interpelacji Co się zaś tyczy stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie próby dokonania zmian w istniejącym statusie Gdańska siłą, to stanowisko nasze zostało najwyraźniej zdefiniowane przez lorda Halifaxa.

Na zakończenie tej interpelacji poseł Dalton, jeden z najwybitniejszych przewodców Labour Party, skierował do premiera następujące zapytanie: „Czy rząd J. K. M. byłby skłonny wyrazić w Warszawie podziw odczuwany w W. Brytanii dla spokoju, odwagi i opanowania, wyrażanych przez naszych polskich sojuszników w obliczu sytuacji?“

Premier Chamberlain przy głosnych owacjach całej Izby oświad-

czy: „RZĄD BRYTYJSKI BARDZO WYSOKO CENI STANOWISKO, ZA JĘTE PRZEZ RZĄD POLSKI“.

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne zamieszcza w swoim serwisie szereg wiadomości o sprawach gdańskich, oświadczając, że z „końcem ubiegłego tygodnia załamała się moralna nagonka przeciw Niemcom“, wszczęta przez Anglię, a pochodząca z różnych źródeł francuskich i angielskich, cytujących szczegóły zamachu stanu w Gdańsku, który projektowany był rzekomo w niedzielę po południu“.

„Spokojny ton prasy polskiej określany jest, jako „skutki polskiej marności wielkości“.

nych celach obu narodów na przyszłość.

Uparte zwracanie do tego co było i minęło może mieć tylko destrukcyjne następstwa. Myślmy o przyszłości.

Czesi raz egzaminu nie zdali. Ale życie nasuwa ciągle nowe próby. Na ród czeski ma możliwość skorygowania swych błędów. Warunkiem jest przede wszystkim zwycięstwo defetyzmu. Pewien publicysta polski mówił z zadowoleniem, że Czesi stawiają już teraz na Polskę. Nie widzę powodu do radości. Złe, jeżeli stawiają na Polskę. Powinni stawić na Czechów. Tu leży sedno sprawy. Czesi powinni stawić na Czechów. Powinni zrozumieć, że los ich ojczyzny leży w ich własnym ręku. Nie ma bowiem sojuszu z narodem, który własnym swoim siłom nie dozwiera.

Stosunek nasz musi zależeć od tego, czym będą Czesi. Będziemy mieli pogardę dla Hachów i Chwałkowskich, szacunek i współczucie dla narodu walczącego o wolność. Czesi walczący mogą liczyć na zrozumienie i poparcie.

Ale dlatego trzeba rozpocząć od nowa historię wzajemnych stosunków, przezwycając fatalizm przeszłości. Bezstranne wymyślanie nie wiele ma sensu.

## „Oś“ na tragicznej równi pochyłej Hitler podejmie rozgrywkę w końcu lata?

PARYŻ, (PAT). — Prasa paryska w dalszym ciągu z głębokim uznaniem komentuje męskie stanowisko rządu polskiego.

Na łamach „Populaire“ były premier Blum analizując sytuację przychodzi do wniosku, że seria bezustannych alarmów niemieckich ciągnąć się będzie dalej, tak długo, aż do chwili gdy kanclerz Hitler zdecyduje się na próbę ostateczną. Być może w końcu lata. Nie pozwólmy, by nasze nerwy się „użyły“.

Powtarzamy sobie jednak zawsze — pisze p. Blum — że jeżeli jest jeszcze rzeczą możliwą powstrzymać mocarstwa osi na tragicznej równi pochyłej, to można to osiągnąć tylko przez połączenie, spokój, panowania nad sobą, i męskiego zdecydowania.

Na łamach „Epoque“ deputowany De Kerillis pisze w artykule wstępnym, zatytułowanym „Nasz żywotny interes“ — my Francuzi chcemy bronić Gdańska, ponieważ jest niezbęd-

nym warunkiem niepodległości Polski i ponieważ niepodległość Polski jest niezbędna dla bezpieczeństwa Francji. Tak samo problemat wygląda dla Anglików. Żadne elementy uczuciowe nie odgrywają żadnej roli

w tych względach, które wywołują naszą decyzję. Tylko interes życiowy i święty interes Francji i Anglii, który zmusza do przeciwstawienia się doktrynie przetrzeni życiowej Niemiec i Italii powinien nami kierować.

## Plany „osi“? Protektorat nad Słowacją, agresja na Szwajcarię, dywersja w Sudanie

BERLIN (Pat). Charakterystyczne dla nastrojów politycznych Berlina są szerzone ostatnio fantastyczne

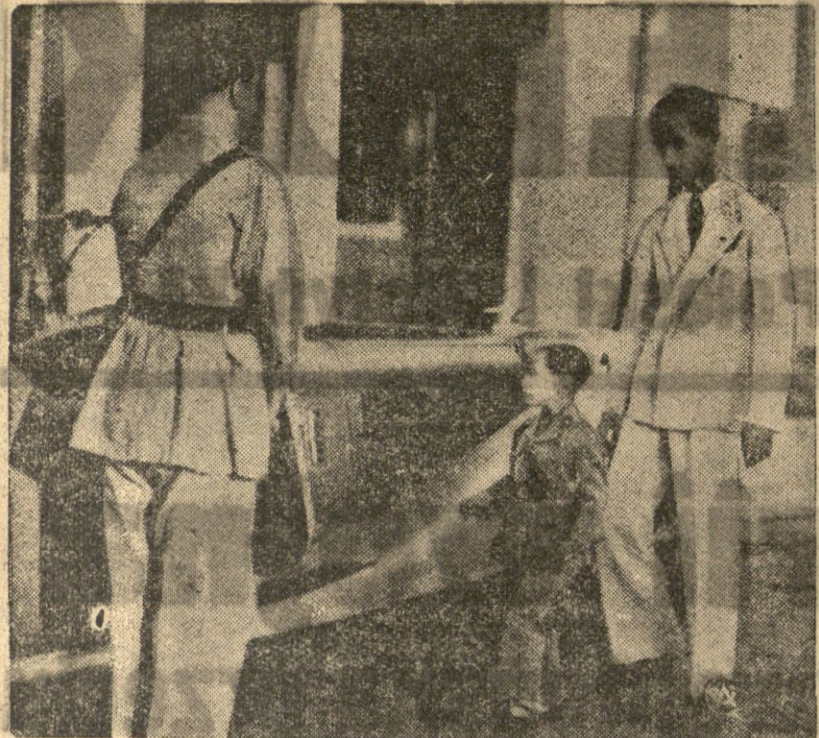
nie pogłoski, niejednokrotnie z powoływaniem się na źródła niemieckie o mających nastąpić w najbliższym czasie wydarzeniach politycznych.

### Kennard u Chamberlaina

LONDYN (Pat). Ambasador brytyjski w Warszawie sir William Kennard, który od kilku dni bawi tu na urlopie, przyjęty był na Downingstreet w obecności lorda Halifaxa przez premiera Chamberlaina.

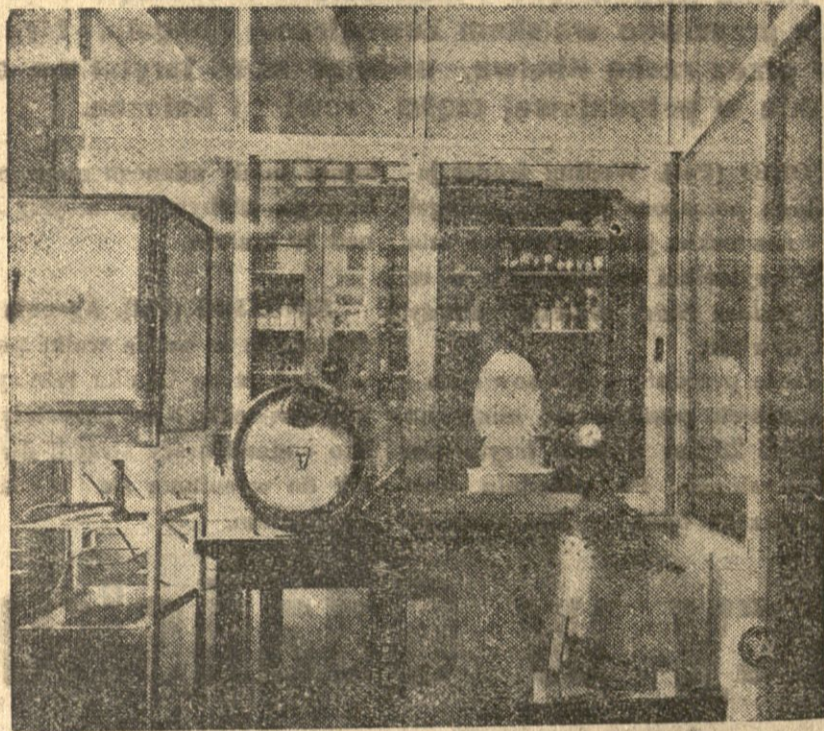
Pogłoski te mówią o protektoracie nad Słowacją, o przyłączeniu szwajcarskich kantonów południowych do Włoch oraz o spodziewanej akcji dywersyjnej w Sudanie celem odciągnięcia uwagi W. Brytanii od spraw europejskich.

Najmłodszy król świata



Niewątpliwie najmłodszym monarchą świata jest syn tragicznie zmarłego w kwietniu b. r. króla Iraku, Ghazi, król Faizal II, którego widzimy na zdjęciu w towarzystwie regenta Iraku Amira Abdula, przed przejazdka samochodowa.

Instytut Higieny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni



W dniu 28 czerwca nastąpiło w Gdyni uroczyste poświęcenie Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej, uruchomionego przez Państwowy Zakład Higieny. Instytut ten spełniać będzie rolę ośrodka wyszkolenia dla lekarzy okrętowych emigracyjnych i kolonialnych, ponadto będzie prowadził badania naukowe nad zagadnieniami higieny i medycyny morskiej oraz tropikalnej i nad problemami pracy okrętowej, portowej, wreszcie nad zdrowotnością naszej emigracji w krajach tropikalnych.

Na zdjęciu — jedno z wnętrz Instytutu — pracownia pożywek.

25-ecie dywizji Piechoty Legionowej

Dowódca dywizji oraz korpusy oficerskie i podoficerskie pułków dywizji piechoty legionowej w Wilnie podają do wiadomości, że święto 25-lecia pułków dywizji piechoty legionowej obchodzone będzie uroczysto w dniu 15 sierpnia r. b. w Wilnie.

Uroczystość ta będzie nosić cechy wymownego święta żołnierskiego, bez kosztownej organizacji, której uchylenie podyktowane zostało jednomyślną decyzją wszystkich oddziałów dywizji złożenia zebranych na święto pieniędzy na FON na ręce Pana Marszałka Polski Śmigłego Rydzę.

Na uroczystości święta dywizji piechoty legionowej spodziewany jest przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Polski Śmigłego Rydzę oraz przedstawicieli rządu.

Legionści i b. żołnierze dywizji piechoty legionowej oraz delegacje od oddziałów, komend i związków — mile widziani.

Program ramowy obchodu święta 25-lecia pułków dywizji piechoty legionowej przewiduje:

W dniu 14 sierpnia — w godzinach wieczornych — złożenie przez całą dywizję i delegacje oddziałów armii hołdu sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, po czym przejazd przed mauzoleum. Apel poległych w pułkach.

W dniu 15 sierpnia przed południem — msza polowa na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego z udziałem dostojników państwowych, całej dywizji, delegacji, miejscowych władz państwowych, miejskich, społeczeństwa cywilnego i organizacji. Defilada dywizji przed najwyższymi dostojnikami państwa na ulicy Mickiewicza.

W godzinach popołudniowych — obiad żołnierski na stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego (kuchnia I Brygady). Zabawy i widowiska dla żołnierzy i społeczeństwa cywilnego.

W tym celu dla żołnierzy i społeczeństwa cywilnego organizowane przez zespoły artystów teatrów miejskich na Północy i „Lutni“.

Szczegółowy program uroczystości ogłoszony będzie w prasie i radio oraz komunikatach kół pułkowych.

WARSZAWA, (PAT). — Prezes Rady Ministrów gen. Stawoj-Składkowski przyjął w dniu 3 bm. delegację pułków dywizji legionów w Wilnie z dowódcą dywizji gen. Kowalskim na czele.

Delegacja zaprosiła pana premiera rana uroczystości 25-lecia pułków dywizji legionów Józefa Piłsudskiego.

Tajna organizacja monarchistyczna w Wiedniu

WIEDEŃ, (PAT). — Niedawno wykryto w Salzburgu i w Wiedniu tajną organizację monarchistyczną, przy czym aresztowano wielu młodych ludzi. Obecnie po przeprowadzeniu w Wiedniu tajnej rozprawy skazano 5 członków tej organizacji na karę do dwóch i pół miesięcy więzienia, część zaś, w tym jedną kobietę zwolniono.

Organizacja ta nosiła nazwę „Deutscher Bund“, oraz „Staatlied“, a celem jej było utworzenie związku państw naddunajskich z Austrią, jako państwem demokratycznym.

Niemiecka propaganda we Francji

Wydalenie emisariusza Niemiec

PARYŻ, (PAT). — Prasa paryska donosi o wydaleniu z granic Francji obywatela niemieckiego, będącego na usługach propagandy rządu Rzeszy.

„Epoque“ precyzuje, że chodzi tu o niejakiego Abelza, który był łącznikiem pomiędzy komitetem francusko-niemieckim w Paryżu i odpowiednikiem tego komitetu — komitetem niemiecko-francuskim w Berlinie. Abelz był mężem zaufania ministra

Bohaterska postawa marynarzy z „Thetis“

LONDYN, (PAT). — Wczoraj odbyło się posiedzenie specjalnej komisji mającej się zająć zbadaniem przyczyn zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis“.

Prokurator generalny Donald Seamerwell podkreślił w swym przemówieniu bohaterstwo poruczników Woodsa i Champana, którzy usiłowali przy pomocy aparatów „Davisa“ dostać się do tych części łodzi podwodnej, które zostały zalane. Usiłowania

te skończyły się niepowodzeniem, gdyż na głębokości, na jakiej się znajdowały „Thetis“, aparat „Davisa“ daje możliwość przebywania w wodzie tylko przez 15 minut. Wówczas postanowiono podjąć próbę użycia aparatów „Davisa“ w celu wydostania się na powierzchnię morza, co było połączone z wielkim niebezpieczeństwem ze względu na silne prądy podwodne, które panują w tej części morza. Zadania tego podjęli się kapitan Oram i por.

Woods. Po nich wypłynęli jeszcze 2 marynarze Arnold i Schaw.

Przesłuchany kapitan Oram oświadczył, że po opuszczeniu „Thetis“ przez 4 ocalałych, musiał tam zająć jakiś niespodziewany wypadek, który uniemożliwił dalsze użycie aparatów „Davisa“. Załoga łodzi podwodnej, mimo że w chwili gdy ją opuszczał kapitan Oram z trudem zaledwie mogła oddychać, zachowywała się po bohatersku, nie poddając się panice.

Rokowania Anglii z Sowietami

LONDYN, (PAT). Premier Chamberlain złożył wczoraj w izbie gmin następujące oświadczenie:

„Przesłaliśmy nowe instrukcje na szczeblu ambasadorowi w Moskwie, który w towarzystwie swego francuskiego kolegi miał z Molotowem ponowną rozmowę 1 lipca. Rząd brytyjski oczekuje teraz odpowiedzi rządu sowieckiego i sądzi, że nie było by wskazania

nym udzielać bardziej szczegółowych informacji, co do obecnego stanu rokowań anglo-sowieckich“.

MOSKWA (Pat). Ambasadorowie William Seeds i Naglar oraz dyr. Strang otrzymali od Molotowa odpowiadanie na wręczone mu przed 2 dniami propozycje francusko-brytyjskie. Rozmowa trwała od 16 do 17.30.

Rekrutacja wojskowa w U. S. A.

WASZYNGTON, (PAT). — Amerykański departament wojny postanowił zwiększyć kadry armii terytorialnej o 124 tys. ludzi. Rozpoczęło już intensywne rekrutowanie ochotników, otworzonych zostało 400 nowych biur werbunkowych. Akcja werbunkowa ma przede wszystkim na celu zwiększenie liczby żołnierzy w lotnictwie.

Przyjmowani są ochotnicy w wieku od lat 18 do 35, nieznanymi i odpowiedzialnymi za zdrowotność. Ochotnicy zobowiązują się do służby na okres trzyletni.

Jednocześnie departament wojny zezwolił na podanie do wiadomości publicznej fakt oddania do użytku armii dwóch udoskonalonych typów dział, dział przeciwzołogowego 37 mm, którego pocisk jak wykazały próby, przebiega najgrubszy pancierz stalowy czołgu na odległość kilometrów, oraz dział polowego 155 mm o zasięgu 24 km.

Zakłady lotnicze w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu utrzymują wzmożoną produkcję.

Ojciec Św. nie przyjął Mussoliniego

CITTA DEL VATICANO (Pat) Agencja Havasa podaje, że koła zbliżone do Watykanu zaprzeczają pogłoski, jakie się rozeszły zagranicą, jakoby Ojciec Święty przyjął Mussoliniego.

Niemiecki krążownik w Gdańsku

WARSZAWA (Pat). Rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z zawiadomieniem o zamierzonej wizycie krążownika niemieckiego „Koenigsberg“ w Gdańsku w dniach 25-28 sierpnia br.

Zawiadomienie to dokonane, jak zazwyczaj, z zachowaniem wszelkich wynikających ze statutu W. M. oraz z prawa prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę przez pisów, zostało podane do wiadomości ci senatu W. M. Gdańska.

Wizyty okrętów niemieckich

BERLIN (Pat). Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne krążownik „Admirał Hipper“ udał się w ćwiczenia na podróż zagraniczną, w czasie której zawinie do portu szwedzkiego Herneösund i do stolicy Estonii Tallina. Flotylla łodzi podwodnych „Lohs“ złoży w czasie od 10 do 14 lipca nieoficjalną wizytę w porcie szwedzkim Helsingborg.

Kronika telegraficzna

— SJAMSKA RADA MINISTRÓW PO-STANOWIŁA, że z dniem 1 lipca br. oficjalna nazwa państwa brzmieć będzie „Thailand“.

— W FABRYCE CEMENTU W KUF-STEIN (Austria) wskutek zasypania ziłmem skalnym poniosło śmierć 3 robotników.

— POCIĄG kursujący na linii Mediolan—Brenner w pobliżu Mediolanu zderzył się z pociągiem towarowym. Trzy osoby zostały zabite, a 50 odniosło rany.

— W JEDNYM z KOŚCIOŁÓW polskich w Filadelfii odnaleziono obraz Jana Styki „Królowa korony polskiej“, skradziony z wystawy w Chicago w r. 1893.

— DZIELNICA PLACU GLICHP W PARYŻU była w nocy z soboty na niedzielę terenem alarmu, wywołanego przez ucieczkę z jednego z mieszkań w okolicy tego placu — wielkiego niedźwiedzia, znanego ze zdjęć filmowych we Francji. Po 10-godzinnym strzeżeniu go i polowaniu nani, udało się go schwycić przy pomocy sprawdzonych z ogrodu zoologicznego dozorców, na łaśso umieszczyć w klatce w ogrodzie zoologicznym.

— WYNALAZCA T. ZW. „TRAILER-OW“ czyli domków na kołach, elagnionych przez samochód, (w których dziś tysiące Amerykanów prowadzi życie koczownicze), był Polakiem, niejaki Fryderyk Dankowski. Dziś 75-letni rzeczki starzec. Dankowski urodził się w Poznaniu i przybył do Stanów jako mały chłopiec.

— NAJWIĘKSZA FABRYKA NART w Stanach Zjednoczonych znajduje się w mieście Ocala w stanie Floryda, którego mieszkańcy nigdy nie widzieli śniegu. W roku zeszłym eksport nart z Ocala do Norwegii wynosił 100.000 par.

— Z OKAZII UCZCZENIA 50-LECIA ISTNIENIA BULGARSKICH KOLEI żelaznych wydano w Bułgarii znaczek pocztowy wartości 2 lewów, przedstawiający lokomotywę polską typu 1-1-1, dostarczone przez nas kolejom bułgarskim.

Znaczek ten barwy sepia palonej ilustruje piękny fronton polskiej lokomotywy.

— W MAJU RB. HUNICTWO POLSKIE otrzymało rekordową ilość zamówień zagranicznych w łącznej ilości 52.275 ton, co stanowi wzrost o przeszło 17 tys. ton, t. j. ponad 48 procent.

Tragiczny zgon wybitnego piłkarza polskiego

KATOWICE, (PAT). — W poniedziałek rano zmarł tragiczną śmiercią na udar serca podczas kąpieli w stawie reprezentacyjny piłkarz Polski, s. p. Hubert God ze Świętochłowic. — Zmarły liczył zaledwie 24 lata. Reprezentował kilkakrotnie barwy polskie w meczach międzypaństwowych.

W r. b. God zaliczony został do kadry olimpijskiej i jeszcze w niedziele grał w swym macierzystym klubie przeciwko Unii Sosnowieckiej o wejście do ligi państwowej.

Biskup litewski w Wilnie

W Wilnie bawiła 52 osobowa wycieczka pątników litewskich zorganizowana przez apostołstwo męskie w Kownie z J. E. ks. biskupem Matulonisem na czele. Z wycieczką przybyło również 6 księży litewskich. W parafii św. Mikołaja w Wilnie odbyła się misja wewnętrzna, podczas której przybyli księża poinformowali zebranych o sytuacji kościoła na Litwie, a ks. biskup Matulonis udzielił wiernym błogosławieństwa pasterskiego.

Macki „Gestapo“ w Londynie

LONDYN (Pat). „Daily Herald“ oskarża agentów Gestapo, iż wciągają w zasadzkę w Dublinie i uprowadzili do Niemiec jednego z Niemców, którego podejrzewali o informowanie władz brytyjskich o działalności na rodowych socjalistów w Anglii.

Niemcy odczuwają brak surowców mineralnych

BERLIN (Pat). Opublikowano rozporządzenie, zakazujące używania bawełny i lnu przy wytwarzaniu materiałów do różnych w rozporządzeniu wymienionych artykułów, jak to, chustecki do nosa, sukien domowych, krawatów, czapek i kapeluszy, szali, kostiumów i marynarek plażowych i t. d. i t. d.

Nie do przyjęcia dla W. o. h

BUENOS AIRES (Pat). Przewodniczący stowarzyszeń i organizacji włoskich, prowadzący szkoły językowe, postanowili zamknąć je z końcem bieżącego roku szkolnego. Powodem tego są wydane ostatnio przez rząd argentyński rozporządzenia odnośnie prowadzenia prywatnych szkół cudzoziemskich na terenie kraju.

Wydane ostatnio urzędowe rozporządzenia postanawiają, że we wszystkich szkołach cudzoziemskich w Argentynie winny znajdować się na widocznym miejscu: sztandar argentyński, mapy Argentyny i fotografii za służonych mężów Argentyny, dalej, że należy wyklądać historię i geografie Argentyny i uczyć narodowego hymnu argentyńskiego, oraz że propaganda jakiegokolwiek ideologii politycznych lub rasowych zostają surowo wzbronione.

Benzyna syntetyczna

LONDYN, (PAT). — Rząd angielski zdecydował ostatnio przystąpić do budowy wielkiej fabryki dla produkcji benzyny syntetycznej i innych materiałów pędnych z węgla, kosztem 5 mil. funtów. Budowę powierzono wielkiemu koncernowi chemicznemu „Imperial Products LTD“.



# Narada ambasadorów brytyjskich w Londynie

## Niemcy cofają się w sprawie gdańskiej?

LONDYN. (Obsl. sp.) Wczorajsza prasa londyńska w dalszym ciągu wysuwa na czoło palących zagadnień tzw. „kwestię gdańską“. Polityczny korespondent agencji „Reutera“ donosi z Gdańska, że wczoraj wódz nazistów gdańskich Foerster znowu mówił o „woli“ gdańszczyzan przyłączenia się do Rzeszy i o gotowości mieszkańców Wolnego Miasta do poniesienia na ołtarzu tego postanowienia największych ofiar.

W Londynie nowe oświadczenie Foerstera, tak samo jak i wiadomości o innych przygotowaniach nazistów gdańskich, traktowane są z zimną krwią, przy czym zarówno opinia, jak i czynnik rządowe W. Brytanii podkreślają na każdym kroku, pełną gotowość Anglii na wszelkie ewentualne „niespodzianki“ ze strony Rzeszy.

W międzynarodowych kołach politycznych Londynu utrzymuje się od wczoraj przekonanie, że Niemcy nie zamierzają w tej chwili przedsięwziąć

ważnych kroków w stosunku do Gdańska i hałas podniesiony dokoła tej sprawy — jest niemiecką próbą stanu nerwów bloku demokratycznego.

Wczoraj rozpoczęły się w Londynie narady przedstawicieli rządu brytyjskiego z ambasadorami Anglii w ważniejszych stolicach europejskich. Naradom tym koła polityczne Londynu przypisują doniosłe znaczenie.

Posel brytyjski w Warszawie odbył wczoraj ponownie konferencję z premierem Chamberlainem. Dziś oczekiwany jest przyjazd angielskiego ambasadora w Berlinie, Hendersona oraz posła brytyjskiego do Bukaresztu. Jak informuje agencja „Reutera“, w kołach międzynarodowych uważają, że celem tych narad jest oficjalne wyjaśnienie rządowi zainteresowanych państw europejskich o stanowczej pozycji rządu Wielkiej Brytanii i gotowości zarówno Anglii jak i Francji przeciwstawienia się wszelkim próbom agresji.

Kroki te rząd brytyjski przedsięwziął w pełnym porozumieniu z rządem francuskim, co znalazło swoje odzwierciedlenie w oficjalnym oświadczeniu ministra Bonnet ambasadora w Rzeszy w Paryżu, którego przestrzegł, że Francja w wypadku napadzie na Gdańsk przyjdzie niezwłocznie Polsce z pomocą.

PARYŻ. (Obsl. sp.) Z takim samym spokojem traktuje prasa francuska wczorajsze przemówienia zastępcy kanclerza Hitlera Rudolfa Hessa i dygnitarza hitlerowskiego Bürckela, z których pierwszy oświadczył, że „walka z linią Zygfrйда równa się walce e śmiercią“, a drugi ponownie w kategorycznej formie wysunął niemieckie żądania kolonialne.

Najlepszą odpowiedzią Francji były wygłoszone tego samego dnia przemówienia ministrów francuskich i prezydenta Lebruna. Dzienniki paryskie oceniają przemówienie Hessa jako wybitnie prowokacyjne.

# Sowiety obozem warownym

## Jak Moskwa zareagowała na zarządzenia japońskiego sztabu generalnego o „marszu na Mongolię sowiecką“. Każda fabryka sowiecka — małą fortecą

MOSKWA. (Obsl. sp.) Rozkaz japońskiego sztabu generalnego do armii kwantuńskiej o rozpoczęciu wielkiej ofensywy w głąb Mongolii Zewnętrznej, został na razie ukryty przez sowiecką agencję telegraficzną. Niemniej jednak, sądząc z ostatnich zarządzeń rządu sowieckiego reakcja była gwałtowna. W ciągu ostatnich dwóch dni zgłoszono szereg dekrety i zarządzeń, zamieniających formalnie cały obszar Związku Sowieckiego w obóz warowny. Każda

fabryka staje się małą fortecą. Wydano zarządzenie do Komitetów fabrycznych o utrzymywaniu stałej współpracy z agentami Ossoawiachimu i komsomolu. Na każdej fabryce mają być wyewiczeni tzw. „snajpery“. Każda fabryka ma dysponować pewnym kontyngentem wyewiczonych lotników.

Według pogłosek, kursujących w Moskwie, do Mandżurii przybyło wiele nowego wojska japońskiego ze szczególnym uwzględnieniem oddziałów

broni pancernej, mechanicznej i lotniczej.

Dowództwo sowieckiej armii na Dalekim Wschodzie w przyspieszonym tempie przegrupowuje wojska.

### Przysięga nad brzegiem polskiego Bałtyku



Moment uroczystej przysięgi, złożonej przez stu tysięcy rzesze Polaków, obecnych na uroczystościach morskich w Gdyni. Tłumy powtarzały następującą rotę przysięgi: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da, przysięgamy: odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzeczypospolitej strzec, nad ujściem Wisły straż niezłomną trzymać, dorobek Polski na wybrzeżu i morzu stale pomnażać, braci naszych za kordonem, nierozdzielnie z narodem polskim, wspomagać i bronić. Tak nam do pomocy Bóg“.

# Niemcy tracą grunt pod nogami w Jugosławii

## Egipsko - jugosłowiańskie przymierze?

BERLIN. (Obsl. sp.) Z niepokojem śledzi niemiecki urząd spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse stały wzrost nastrojów antyniemieckich i

antywłoskich w „zaprzysiężonej“ Jugosławii. Szczególny niepokój wywołała wiadomość o wizycie egipskiego ministra spraw zagranicznych w Białogrodzie. Egipski minister odbywał ostatnio, jak wiadomo, podróż po państwach bałkańskich, podróż obfitującą w znaczne sukcesy dyplomatyczne, wzmacniające wpływy państw demokratycznych.

Niemcy obawiają się, że Jugosławia również da się przekonać i zaacieśni przyjaźń z Egiptem.

BIAŁOGRÓD. (Obsl. sp.) W stolicy Jugosławii czynione są przygotowania do uroczystego spotkania egipskiego ministra, który przybędzie do Białogrodu w piątek. Po trzydniowym pobycie egipski minister udaje się do Aten, już po raz drugi.

# Mamy soli na 10.000 lat

Polska na wypadek międzynarodowej zawieruchy — jest w o tyle dobrej sytuacji w przeciwieństwie do niektórych innych państw, że posiada niemałe skarby ziemi. Jeżeli liczyć, że ludność Polski powiększać się będzie w dotychczasowym tempie, a przeciętne spożycie utrzyma się na tym samym poziomie, nasze obecne zasoby soli jadalnej wystarczą jeszcze na 10.000 lat, soli potasowych na 4.500 lat, węgla kamiennego na 2.000 lat, węgla brunatnego na 1.000 lat, żelaza na 215 lat, nafty na przynajmniej 20 lat itd.

# „Marsz na Francję“

## Tak brzmi hasło wielkich manewrów włoskich

PARYŻ. (Obsl. sp.) Dziennik francuski „L'Oeuvre“ zamieszcza depeszę swego korespondenta rzymskiego, który omawiając przygotowania włoskie do wielkich manewrów na granicy francuskiej, stwierdza, że manewry te, w których wezmą liczny udział bojowe jednostki armii niemieckiej, specjalnie w tym celu przrzucone przez Brenner z Niemiec do Włoch, odbędą się pod hasłem „marsz na Francję“.

Dziennik dodaje, że Francja ze

zwykłym sobie teraz spokojem oczekuje tych prowokacyjnych manewrów Generalissimus armii francuskiej generał Gamelin został wczoraj przyjęty przez prezydenta republiki francuskiej Lebrun, któremu złożył sprawozdanie z odbytej ostatnio inspekcji fortyfikacji francuskich wzdłuż granicy niemieckiej i włoskiej. General Gamelin podkreślił wyjątkową moc obronną fortyfikacji francuskich i świetny bojowy duch żołnierzy.

# Z duchem czasu

## Defilada angielskiej armii ochotniczej

LONDYN. (PAT). Po raz pierwszy w historii Anglii król przyjął defiladę t. zw. 4 armii, tj. 20 tysięcy ochotników służby narodowej, którzy przybyli z całego królestwa. W defiladzie

wzięły udział oddziały piechoty, marynarki, służby sanitarnej, lotnictwa oraz pomocniczy korpus żeński. Defilada, która się odbyła w Hyde-parku trwała 40 minut.

# Pamięci Mieczysława Karłowicza

Nieśmiertelnym darem dla ludzi jest każde dzieło sztuki, a wśród nich najbardziej przemawiającym do duszy, najbliższym sercu jest dar melodii. A cóż dopiero melodii swojskiej, bliskiej, związanej ze wspomnieniami dzieciństwa, z pierwszymi wzruszeniami wrażliwości. Mieczysław Karłowicz wyniósł z lasów, łąk i pól wileńszczyzny, z nadziejnej okolicy Wiszniewa, miejsca swego urodzenia, tę właśnie „tutejszą“ tęsknotę, smutek i rozlewność która cechuje Jego utwory, tak jak zabarwia proste melodie rzucone po wioskach białoruskich, z których pochodziła Jego niania, kołyszaca do snu przyszłego muzyka. Szustnym więc było, w zdawa stowanym do cna przez wojnę Wiszniewie, postać się o jakiś widomy znak, któryby przypominał i twórcę pięknych utworów muzycznych i w ogóle rodzinę Karłowiczów, tak uzdolnioną, a wygasła do ostatniego potomka przedwcześnie.

Dzięki inicjatywie ptk. dypl. Gaładyka, który w Wilejki rządzi odcinkiem KOP-u, w porozumieniu z Tow.

Roz. Ziemi Wschodnich, Kołem Śpiewaczym Akademickim z Warszawy i szkołami muzycznymi w Wilnie i Wilejce, a przy pomocy miejscowego Komitetu w którym rodzina Skirmuntów i energiczny wójt p. Daszkiewicz nie szczędzili trudu i starań, została ubiegłego czwartku zorganizowana uroczystość przynosząca zaszczyt organizatorom. Kierować i opiekować się tłumem, który liczone do pięciu tysięcy, to nie każdy potrafi. A wszyscy lko działali się tak sprawnie i kulturalnie, że dusza rosła patrząc na te wychowane, kulturalne tłumy włościan, zainteresowanych naprawdę od powiednią, umiejętną agitacją poruszonych z odległych osiedli. By jechać i iść do Wiszniewa, słuchać o tym „wiszniewskim paniczu, który pieśni pisał“...

Przy wspaniałej pogodzie coraz liczniej ścigając pod biały kościół wiszniewski kałamaszki odwiecznego fasonu, bryczki, rowery, auta. Idziemy w środek dworu... Wojna zniszczyła powierzchnię ziemi, a 20 lat zdarzeń zasnęło w pamięci kształt wspania-

łego frontu o gotyckich oknach oplecionych gęsto dzikim winem, capri-folium i aristolochią. Ale ci z krewnych co tu dzieckiem bywali widzą we wspomnieniu oszklony ganek i wielką salę z oknami na altanę lipową i te salony meblowane starymi mahoniami, te portrety Sulistrowskich, dziedziców tych dóbr i fundatorów kościoła. Ostatni z nich Edmund, ojciec czterech córek: Czecho-wiczowej, Karłowiczowej, Śniadeckiej i Romerowej, pozakładał tu słynne cieplarnie, miał wspaniałą bibliotekę, był magnatem do którego należały dwa miasteczka i liczne folwarki. Wiszniew przeszedł w dziale na Irenę Karłowiczową, matkę Edmunda, Mieczysława i Wandy Wasilewskiej, z kolei na dr Edmunda, a po Jego nieodżałowanej i przedwczesnej śmierci na siostrzeńca Tadeusza Wasilewskiego, dyp. pułk. który dobrze te rozdarcelował. Jako że nie zostało tu nic prócz okopów i schronów z betonu. Artyleria rosńska waliła z jeziora z puszczy Bruda na dwa miasteczka obracając wszystkie budynki w perzynę. Ocalał jedynie biały, stojący na wzgórzu, na wzór Katedry Wileńskiej budowany kościół, który był zabrany po 63 r. na cerkiew, podał proboszcz ks. Żuk przeszedł do „buntu“ i wiele z okolicy po-

ciągnął za sobą. Po 1905 r. siostry Sulistrowskie z wybitną pomocą dr. Edmunda Karłowicza i ofiarnej pracy okolicznych włościan odstawili kościół i plebanię z drzewa. Wszystko to spłonęło. Została tylko świątynia katolicka, gwałtem odebrana i zwrócona cudem ludności i potomkom tych co ją stawiali i którzy śpią teraz spokojnym snem w podziemiach, słuchając dzwonów i pieśni swego kultu. Stoimy w altanie lipowej, jedynej ocalałej pamiętce dawnych czasów, znikły ściany dworu, jodłowa altana, lipowa aleja, zdziczało całe osiedle. Tylko te lipy po dawnemu pachną i szumią... Ks. proboszcz Cimaszkiewicz przemawia odpowiednio do okoliczności tłumacząc znaczenie dzisiejszej uroczystości. Pięknie mówi ptk. Gaładyk o znaczeniu kulturalnym pieśni, o tej Rapsodii litewskiej Karłowicza, którą on objął w melodiach naszego ludu myśl o wszystkich na rodowociach. Bowiern dźwięk piosenki białoruskiej w niej umieścił, nazwał ją litewską, a polskim sercem tworzył. To wspomnienie o tej Wielkiej Litwie co z nami razem walczyła, co Niemców pod Grunwaldem razem pokonała i tyle odniosła zwycięstw wspólnie“ mówi.

Następuje piękny śpiew p. dyrektorki Szkoły Muzycznej Im. Karłowi-

cza w Wilejce p. Mączyńskiej-Witkowskiej, następnie p. Wiktoria Wielka deklamuje z przejęciem rzwany wiersz okolicznościowy p. Wandy Skirmuntowej. Wszyscy wracamy do miasteczka i kto może mieści się w kościele, gdzie uroczystą summe odśpiewuje ks. proboszcz. Mówiąc piękne kazanie wspomina zasłużonych zmarłych dziedziców Wiszniewa z których Mieczysław muzyką swoją nieśmiertelną miejsce i nazwisko. Następuje część koncertowa. Dzieł na młodzież, która wczoraj koncertowała w „Lutni“, staje teraz w przybliżeniu zrobionej muszli i po przemówieniu prof. Tad. Szelągowskiego w im. Konserwatorium Im. Karłowicza w Wilnie rozpoczyna produkcję, przez ważnie z dzieł Karłowicza złożone. Chór, orkiestra, solo skrzypcowe, śliczny śpiew p. Woźniakówny i p. Skotnickiej - Mączyńskiej, wreszcie przemówienie p. Henryka Śniadeckiego, ciętceznego brata zmarłego kompozytora, przedstawiciela sekcji im. M. Karłowicza przy Stow. Muzycznym, któremu zapisał cały majątek, zakończył program uroczystości. Należy podkreślić śliczną subtelną myśl: na tablicach wskazujących miejsce pamiątkowe M. Karłowicza, odmalowano pierwsze takty jego pio-

# „Morgen die ganze Welt“

W jednym z pism pojawił się list z Londynu, który wobec jego atrakcyjności przedrukowujemy.

Niedawno temu na łamach prasy codziennej i pism ilustrowanych uka-  
zywać się zaczęły zapowiedzi i  
wzmianki o nowym filmie amerykań-  
skim na tle niemieckiej akcji szpie-  
gowskiej na terenie St. Zjednoczo-  
nych. Artykuły prasowe na temat  
owego filmu nie miały charakteru  
szumnej reklamy na tle sensacyjnej  
treści obrazu, lecz były raczej echem  
amerykańskiej opinii publicznej i od-  
zwierciedleniem reakcji człowieka uli-  
cy na kreację robotę propagandy nie-  
mieckiej na terenie Nowego Świata.

Film bowiem, oparty na śledztwie  
i faktach wyszłych na jaw w trakcie  
ostatniego procesu szpiegowskiego w  
Nowym Jorku, w czasie którego na  
podstawie zeznań oskarżonych, ujawni-  
ono całą sieć szpiegowską i propa-  
gandową Niemiec na terenie St. Zj.  
której bezpośrednim łącznikiem mie-  
dzy Nowym Jorkiem a Hamburgiem  
był personel „SS“ „Europy“, wywo-  
łał w całych Stanach niebywałe wra-  
żenie. Fakty i obrazowo przedstawio-  
na działalność hitlerowska na tle-  
nie Ameryki zmierzająca środkami  
brutalnej propagandy do zainicjowa-  
nia organizacji „Europy“, przemówiły  
jaskrawiej do szerokiej masy i naj-  
szerszego ogółu, niż sprawozdania  
prasowe z tego najbardziej sensacyj-  
nego procesu, jaki rozgrywał się nie-  
spełna rok temu przed trybunałem  
nowojorskim.

Aż oto parę tygodni temu zawrzało  
w londyńskim świecie filmowym jak  
w kotłowni. Władze, które nie zezwoliły  
na wyświetlenie owego filmu, jako  
że zbyt jaskrawe i wywołujące ujawnia-  
jące brutalne metody hitlerowskie  
wobec obywateli własnego i obcego  
kraju. Nie wiadomo czy zakaz ten  
miał być aktem kurtuazji wobec Nie-  
miec, czy też cenzura innymi kiero-  
wała się względami.

Nastroje antyniemieckie w Anglii  
przybrały jednakowoż ostatnio cha-  
rakter tak ostry i niekrepowany, że  
władze uznały za stosowane nie tyl-  
ko zakaz ten cofnąć, ale poprostu za-  
kwalifikować go literę „U“, czyli jak-  
o film „uniwersalny“, dozwolony  
również dla młodzieży. Na te młode  
umysły właśnie, film ten podziałał  
ma jako antidotum na truciznę hille-  
rowską, jaką karają je szeroko roz-  
gałęziona propaganda niemiecka na  
terenie każdego państwa.

Jako wymowny dokument anty-  
propagandowy ze strony tej ostro de-  
mokratyzmu, jaką są Stany Zjedno-  
czone, film ten posiada swoją war-  
tość moralną. Zaznajamia on widza  
z barbarzyńskimi metodami teroru  
hitlerowskiego i działalnością „Gesta-

po“, którego macki dotarły aż do sa-  
meo Nowego Jorku.

Zobrazowaniem propagandy nie-  
mieckiej na terenie całej Ameryki są  
masówki hitlerowskie, organizowane  
w każdym niemal mieście na drugiej  
półkuli. Widzimy ćwiczenia amery-  
kańskiej „Hitlerjugend“, karmionej  
frazesami ideologii hitlerowskiej, wi-  
dzimy oryginalne zdjęcia lokali, u-  
czyszczanych przez Niemców amery-  
kańskich, wiernych „Fuehrerowi“,  
„zdobnych“ fotografią samego Fue-  
hrera i transportami w języku nie-  
mieckim: „Morgen die ganze Welt“  
„Nur der Fuehrer kann's schaffen“.

Czy fakty te, potwierdzone w prze-  
biegu ostatniego procesu nowojorskie-  
go i zadokumentowane w filmie auten-  
tycznymi zdjęciami transparentów  
„Jutro świat cały“ nie są dostatecz-  
nym potwierdzeniem podburzania u-  
mysłów i uzasadnieniem wzbudzenia  
amerykańskiej opinii publicznej, któ-  
ra w bezczelnej działalności hitlerow-  
skiej na jej własnym terenie dopatru-  
je się jawnego pogwałcenia kardy-  
nalnych zasad demokratyzmu.

Przeciwny Amerykanin nie bardzo  
przejmował się sprawami europejski-  
mi. Niezmierzone wody oceanu dzie-  
lące go od Starego Kontynentu, zda-  
wały się w umyśle przeciwnego „bu-  
sinesmana“ stwarzać zapórę nie do  
pokonania dla pp. Goebbelsów i jego  
klitki.

Jeszcze na miesiąc przed wykry-  
ciem na tak olbrzymią skalę zakrojo-  
nej sieci szpiegowskiej i propaga-  
ndowej, zainicjowanej z Berlina na te-  
renie Stanów Zjednoczonych, danym  
mi było osobiście, na gruncie amery-  
kańskim przekonać się, jak mało  
Amerykanin interesował się tym, co  
się dzieje w Europie.

Zdawał się on czuć całkowicie bez-  
piecznym w labiryncie własnego kra-  
ju. Gangsterizm hitlerowski zdawał  
się go mniej trapić, niż jego własne  
pozostałości Dillingerów i Al-Capo-  
ne'ów.

Aż oto kryzys wrześniowy w ub.  
roku i niemal równocześnie z nim  
ujawnienie sieci hitlerowskiej, łączą-  
cych Berlin z każdym niemal waż-  
niejszym miastem Stanów amerykań-  
skich, obudziło w nim uśpioną czuj-  
ność podwójnie.

Zebrań młodzieży amerykań-  
skiej pochodzenia niemieckiego pod  
auspicjami płatnych agentów Hitle-  
ra, zgromadzenia German-Bundu będą-  
cego centrum propagandy nazisto-  
wskiej, obywateli amerykańscy po-

chodzenia niemieckiego, podstępem,  
wciągani w robotę konspiracyjną, ok-  
rety niemieckie służące jako ośrodek  
transportowy dla członków Gestapo,  
szpiecy niemieccy w amerykańskich  
fabrykach zbrojeń, stały się groźnym  
memento, że z Europy idzie zaraza,  
którą wytepić trzeba u źródła, jeśli  
nie ma się ona stać epidemią. Dzieci  
niemiecko-amerykańskie pod zna-  
kiem swastyki w manewrach „sporto-  
wych“ z okrzykiem „Sieg Heil“, wpa-  
janie w ich młode umysły ideologii  
nazistowskiej, otworzyło szeroko oczy  
przeciętnego Amerykanina i władz,  
które uświadomiły sobie, że w sa-  
mych centrach życia społecznego i  
gospodarczego Stanów, ustanowił się  
system, który słowami jednej z posta-  
ci filmu, mapącej przedstawia Goeb-  
belsa, zmira do przewrotu „w tym  
u podstaw niekulturalnym narodzie“.

Wplecione w film autentyczne ob-  
razy z masówek hitlerowskich w Ber-  
linie, z przemówień czołowych po-  
staci regimenu niemieckiego, marsz  
na Austrię, Sudety i całą Czechosło-  
wację, wskazują na to, że film zro-  
biony został pod auspicjami zaalar-  
mowanych władz amerykańskich i  
pomyślany został jako potężny czyn-  
nik antypropagandowy silniej niż  
słowa, przemawiający z ekranu do  
najszerszych mas publiczności.

Jakie w Londynie obecnie panują  
nastroje wobec Niemiec, wskazuje  
najlepiej sam fakt dopuszczenia fil-  
mu na ekrany angielskie i frekwencja  
publiczności. Choć ustawienie się w  
„ogonku“ przed kinematografami  
jest w Londynie zjawiskiem codzien-  
nym, to jednakże gmach kinowy, w  
którym wyświetlane są „Confessions  
of a Nazi Spy“ („Zeznanie szpiega“)  
przedstawia widok istotnie niezwykły.  
Od 10 rano do północy gmach jest  
szczelnie wypełniony, a głośnie reak-  
cja na widowni, gwizd i tupot ilekroć  
pada słowo „Fuehrer“ i ukazują się  
jego portret w lokalach hitlerow-  
skich, słowa „shame“ (hańba!), gdy  
ujawniane są akty teroru i brutal-  
ność Gestapo, wskazują na to, że na  
wet w spokojnym umyśle flegmatycz-  
nego Anglika burzy się, gdy w całej  
jaskrawości staje mu przed oczyma  
robotę p. Goebbelsa.

Czy w Polsce film ten się ukáže?  
Czy uświadomione masy społeczne  
w polskiego zapoznają się obrazo-  
wo z zabobczymi zapędami i metoda-  
mi propagandy naszego sąsiada? Czy  
ujrzą na ekranie, jakimi środkami  
operuje naród opętany hasłem „Mor-  
gen die ganze Welt“?

## Japonia nie może sobie pozwolić na wojnę w skali światowej

Ogromną sensację wywołał w ja-  
pońskich kołach politycznych artykuł,  
zamieszczony w jednym z poważnych  
czasopism tokijskich, w którym autor  
rozpatruje sytuację kraju od strony  
militarno-politycznej, stwierdza, że  
wobec całkowitego opanowania Pacy-  
fiku przez państwa zachodnie, Japo-  
nia nie może sobie w żaden sposób po-  
zwolić na podjęcie przeciw nim jakich  
kolwiek działań wojennych.

Autor wykazuje, że Japonia jest  
całkowicie „okrążona“, znajduje się  
bowiem na Pacyfiku wobec ogromnej  
przewagi anglo-amerykańsko-fran-  
cuskiej.

Zaczyna się to na wysokiej półno-  
cy, gdzie od samych wysp Aleuckich  
marynarka amerykańska posiada sil-  
ne bazy wypadowe w nast. punktach:  
Kiska, Unalaska, Sitka, Kodiak, Pu-  
get Sound, Tongue Point (Oregon), Ala-  
menda do San Diego od strony wy-  
brzeża. Znaczenie tego wału podnosi  
jeszcze kanał Panamski, stanowiący  
bardzo poważne oparcie dla powyż-  
szych punktów marynarki amerykań-  
skiej.

Ku zachodowi od południa zamy-  
kają ten trójkąt wyspy Hawajskie oraz  
Midway, Wake, Guam i Filipiny.  
Głównym punktem obronnym i prze-  
ciwjapońską bazą wypadową są tu  
Hawaje.

W ten sposób — stwierdza pismo  
japońskie — potężny ten trójkątny  
wał amerykański zamyka Japonię jak  
najszczelniej od północy, wschodu i po-  
łudnia na długości 15.000 mil mors-  
kich, uniemożliwiając jej w razie woj-  
ny całkowicie.

Lecz to nie wyczerpuje jeszcze —  
podkreśla autor japoński — możliwo-

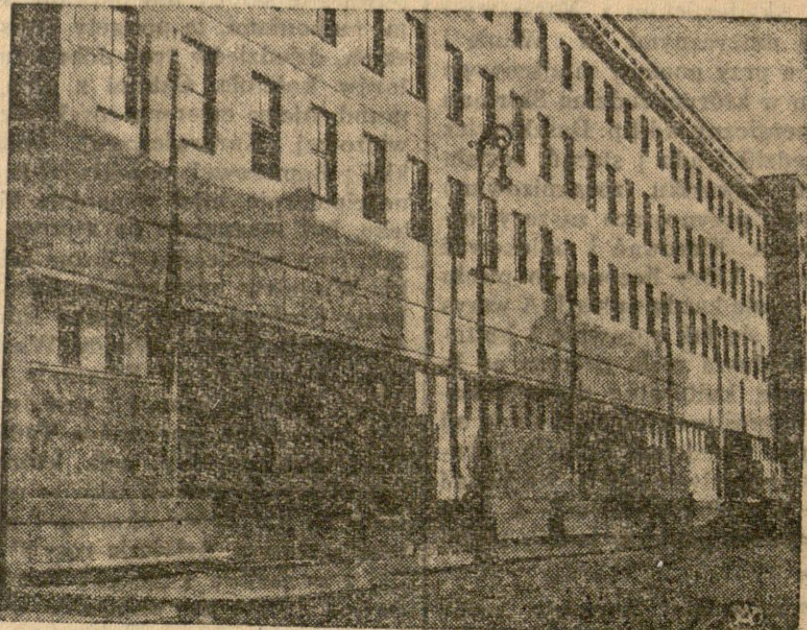
ści ewentualnych przeciwników Japo-  
nii. Niemniej poważna jest tu pozycja  
Anglii. Angielski Singapur, potężnie  
rozbudowana twierdza nie tylko dla  
celów defensywnych, ale jako punkt  
oparcia dla ofensywnych działań całej  
wschodnio-azjatyckiej floty angiels-  
kiej, panuje w całości nad południo-  
zachodnią częścią oceanu Spokoj-  
nego.

Drugą bazą flotową jest tu Hong  
kong, stanowiący doskonale uzupeł-  
nienie Singapuru, a idealne wzmoc-  
nienie tej linii obronnej na morzu, la-

dzie i powietrzu stanowią Australia  
i Nowozelandia.

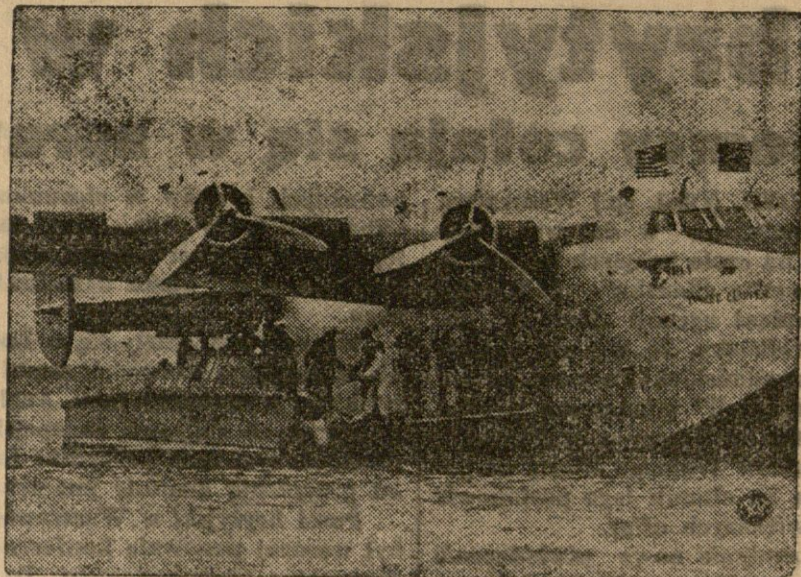
Autor japoński zwraca również  
uwagę na niemalą pozycję Francji  
i siłę jej armii tutejszej w Indochi-  
nach, a wskazując wreszcie na, niebez-  
pieczeństwo, zagrażające ponadto od  
strony Sowietów, jak i „spacyfikowa-  
nych“ Chin, dochodzi do konkluzji, że  
Japonia otoczona ze wszech stron  
przez „istotnych jak i potencjalnych“  
wrogów, nie może sobie absolutnie po-  
zwolić na prowadzenie wojny z pań-  
stwami zachodnimi.

### Poświęcenie „Pałacu Sprawiedliwości“ w Warszawie



W dniu 30 czerwca odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie nowego, wspaniałego gmachu sądów grodzkich, zwanego „Pałacem sprawiedliwości“. W uroczystościach poświęcenia wzięli udział wicepremier inż. Kwiatkowski, min. sprawiedliwości Grabowski, dostojnicy państwowi i wojskowi, oraz najwybitniejsi przedstawiciele magistratury sądowej. — Rzut oka na nowy gmach sądów grodzkich w Warszawie.

### Pierwszy transoceaniczny wodnopłatowiec



W dniu 28 czerwca przybył do portu angielskiego Southampton pierwszy transoceaniczny wodnopłatowiec pasażerski, Yankee Clipper, który rozpoczął stałą komunikację pasażersko-pocztową między Nowym Jorkiem a Southampton. Na zdjęciu: Yankee Clipper w chwili wodowania w Southampton.

## Gwałtowna budowa fortyfikacji na granicy protektoratu z Polską

Kraje protektoratu żyją dziś pod  
znakiem przygotowań wojennych.  
Jakkolwiek usiłuje się podnieść  
stan psychiczny społeczeństwa, przy-  
gotowania wojenne nie powstrzymu-  
je przygnębienia Czechów.

Ze wszystkich stron kraju dono-  
szą o pracach militarnych energicz-  
nie prowadzonych. Z Frydka dono-  
szą, że na pograniczu Polski od Mo-  
rawki po Senov trwają dniem i nocą  
prace nad budową zasieków z drutu  
kolczastego. Równocześnie są budo-  
wane rowy strzeleckie, gniazda kara-  
binów maszynowych oraz przeszkoda  
przeciwczołgowa. Tak fortyfikowana

granica uniemożliwia wszelką moż-  
ność przekroczenia jej, na czym w  
tej chwili również poważnie zależy  
Niemcom.

Pracami nad budową umocnień kie-  
rują wojskowi niemieccy. Do prac  
używa się również Czechów, lecz nie  
tych z pogranicza, tylko przywiezio-  
nych z zachodnich terenów Czech.  
Pozostają oni pod ostrym nadzorem.

Według relacji żołnierzy niemiec-  
kich, znajdują się obecnie w powiecie  
frydeckim dwie dywizje wojsk nie-  
mieckich. Również zauważono ostat-  
nio silniejszą koncentrację wojsk w  
rejonie Příbor — Klímkovice.

## Codzienna praca polskich krótkofalowców szerzy w świecie prawdę o Polsce

Posel R. P. w Rio de Janeiro p. dr T.  
Skowroński nadesłał do Polskiego Radia  
list, w którym podkreślając wzrastające zain-  
teresowanie Polonii brazylijskiej aktualnym  
programem naszych stacji krótkofalowych,  
nadających na Amerykę w jez. angielskim,  
portugalskim i polskim — stwierdza równo-  
cześnie doskonały odbiór tych audycji.

O zainteresowaniu, jakie wzbudzą, dzie-  
la polskie audycje krótkofalowe, świadczą set-  
ki listów napływających codziennie od Pol-  
skiego Radia z najdalszych i najbardziej  
egzotycznych zakątków świata.

Nasze stacje doskonale są słyszane w  
Australii, Nowej Zelandii, Indiach itd., cho-  
ciaż blok, jaki panuje w eterze skutkiem  
równoczesnego działania wielkiej ilości bli-  
szych stacji krótkofalowych, znacznie utrud-  
nia ich odnalezienie.

Dalecy zamorscy, krótkofalowcy, którym  
szczęśliwy przypadek dopomógł nawiązać z  
polskimi rozgłośniami bezpośredni kontakt  
— piszą do Polskiego Radia obszernie, bar-  
dzo serdeczne listy. W przeciwieństwie do  
informacyjno-technicznych zwykłych listów  
krótkofalowych zawierają one również proś-  
by o wskazanie wyczerpujących dzieł o Pol-  
sce, prośby o widokówki, pocztówki malar-  
stwa historycznego, fotografie Marszałka  
Józefa Piłsudskiego, Armii Polskiej itd.

Jednostronnością niemal treści tych listów  
jest niewątpliwym echem aktualnych wyda-  
wań politycznych i wskazuje na to, iż pe-  
netrującej glob ziemski od szeregu lat pol-  
skie krótkie fale — stały się obecnie naj-  
bardziej poszukiwane w eterze.

Polskie Radio odpowiadając krótkofalow-  
com listownie w ich ojczystym języku, oraz  
przez mikrofon w t. zw. „Skrzynkach list-  
tów“ (po angielsku) spełnia wszelkie życze-  
nia, przysyłając bogaty materiał propaga-  
ndowy.

Często polscy krótkofalowcy emigranci  
z Ameryki zwracają się do Polskiego Radia  
z prośbą o ułatwienie im nawiązania bez-  
pośredniego kontaktu z rodziną w Polsce.  
W umówionym dniu i godzinie mogą oni  
dokładnie słyszeć głosy swych najbliższych,  
przemawiających do mikrofonu w dalekiej  
Ojczyźnie. Kilkakrotnie już Polskie Radio  
umożliwiło w ten sposób porozumienie się  
emigrantów z ich rodzinami.

Na uwagę zasługuje fakt, że krótkofa-  
lowcy zarówno polscy z zagranicy jak i on-  
dziejemy podkreślają w swych listach wy-  
soki poziom polskich audycji krótkofalow-  
wych oraz wartość wiadomości, zawartych  
w aktualnym „Dzienniku radiowym“, pro-  
sząc o jak najbardziej wyczerpujące infor-  
macje polityczne z sytuacji światowej i eu-  
ropejskiej.

Książka kształci, bawi, rozwija  
**Czytelnia Nowości**  
Wilno, ul. Św. Józefa 3  
OSTATNIE NOWOŚCI  
Lektura szkolna — Beletryka —  
Naukowe — Wysyłka na prowincję  
Czytnia od 11 do 18.  
Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł

**HORYNIEC - DRÓJ**  
SEZON CALOROCZNY.  
W sezonie III od dnia 21 sierpnia —  
31 października prowadzone są „Tanie  
pobyty“ 28 dniowe za zł. 141 — obej-  
muje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele  
siercane i borowinowe i opiekę le-  
karską. Stacja kolejowa w miejscu,  
na linii kolej. Jarosław — Rawa Ru-  
ska, pow. Lubaczów woj. łwowski.

senki „Pamiętam ciche, jasne, złote  
dni“. Tak bardzo były te słowa dla  
nas wszystkich ze starszego pokole-  
nia odpowiednie — tak melodia  
brzmiała wciąż koło nas wspomnie-  
niem tych pokoleń, które tu żyły, two-  
rzyły i znikły.  
Należy z najwyższym uznaniem  
oddać hołd sprawności p-wu wójto-  
stwu Daszkiewiczom, którzy wszyst-  
kie siły oddali przygotowaniu i go-  
ściłi, potem gospodarzyli przy 3 bu-  
fetach. Tym bardziej to godne  
uznania, że parę dni przed tymi uro-  
czystościami pożar strawił im całe  
gospodarstwo. Mimo to spełniali swe  
obowiązki gościnności z podziwu go-  
dną pogodą. Zjazd sąsiedztwa, nawet  
bardzo dalekiego był ogromny. Wło-  
ściństwo z zachwytem słuchało chó-  
ru i orkiestry.  
Doskonale się przedstawiały or-  
ganizacje młodzieży: Koło Gospodyń  
Wiejskich, Koło Młodzieży Katolickiej,  
Kółko Rolnicze, straż ognio-  
wa i in., a zwłaszcza umundurowani  
strzelcy, które się też popisywały  
chóralnym śpiewem.  
Całość została wrażenie dosko-  
nale usprawnionej i zorganizowanej  
uroczystości, która pozostawiła wra-  
żenie niezapomniane w obecnych  
Hel. Romer.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

## Flirt niemiecko - bałtycki

KOWNO. 2.VII. Ukazał się już zapowiadany do pewnego czasu numer bałtycki „Berliner Boersenzeitung“, zawierający poza redakcyjnym artykułem wstępnym oraz obfitym materiałem informacyjnym artykuły posłów Estonii, Litwy i Łotwy w Berlinie oraz estońskiego ministra gospodarki i litewskiego ministra skarbu. Tutejsza urzędówka „Lieuvos Aidas“ zamieszcza streszczenia tych artykułów.

Artykuł wstępny poświęcony jest porównaniu litewsko-niemieckiemu oraz paktom o nieagresji pomiędzy Rzeszą a państwami bałtyckimi. Podkreśla on, iż pomiędzy Niemcami a tymi krajami nie ma żadnych kwestyj spornych. Kraje bałtyckie są zdecydowanie przeciwnie próbem ścigania ich do systemu okrażenia. Pragną one pozostać w dobrych stosunkach ze wszystkimi sąsiadami i nie mieszczą się do sporów pomiędzy wielkimi państwami. Podpisując pakt o nieagresji z Niemcami, postępowano właśnie w duchu tej polityki pokojowej. Rzesza wykazuje duże zrozumienie dla potrzeb krajów bałtyckich: nie zaleca im wrogiego stosunku do nikogo, ani proponuje swej pomocy lub gwarancji. Ustosunkowuje się ona przychylnie do usiłowań tych krajów wzmocnienia swej niepodległości i neutralności. Rzesza uznaje, że dla ich życia gospodarczego potrzebna jest niezmiernie krepowana komunikacja z resztą świata tak w czasie pokoju jak i wojny. Dała ona temu wyraz w uzupełniającym protokole do paktów o nieagresji, stwierdzając w nim, iż w przyszłości Niemcy w stosunkach gospodarczych z państwami bałtyckimi nie będą dążyli do osiągnięcia hegemonii politycznej.

Posel estoński w Berlinie, Tofer podkreśla, iż estońsko-niemiecka wymiana handlowa wzrosła od r. 1933 w trójnasób i że Niemcy absorbują 1/3 estońskiego handlu zagranicznego. Osiągnięte wyniki rokują pomyślny rozwój stosunków gospodarczych na przyszłość.

Posel litewski Kreevins wyraża nadzieję, że stosunki pomiędzy jego ojczyzną i Niemcami nie ograniczą się do paktu o nieagresji, lecz obejmą również dziedzinę kulturalną i gospodarczą.

Posel litewski płk. Szkirpa pisze, że jego rząd zdecydowany jest utrzymać ścisłą neutralność i mocno wierzy, że wielki sąsiad Litwy uszanuje tę politykę neutralności, zgodną z polityką Rzeszy w stosunku do państw bałtyckich. Liczne oświadczenia niemieckich mężów stanu wskazują, że Rzesza nie posiada w stosunku do krajów bałtyckich żadnej innej polityki, jak tylko chęć współżycia z nimi w dobrym sąsiedztwie. Stanowisko to odpowiada całkowicie pragnieniom Litwy, dążącej do współżycia w dobrych stosunkach z Niemcami, z którymi posiada ona wiele wspólnych interesów.

Prasa niemiecka zamieszcza również komunikat, iż celem wyjazdu wysłanników Rzeszy do Łotwy i Estonii jest przygotowanie gruntu pod założenie t-wa niemiecko-bałtyckiego, którego inicjatywa wyszła rzekomo z ministerstw spraw zagranicznych Estonii i Łotwy, co niemieckie koła rządowe uważają za dowód „atmosfera zaufania, jaka zapanowała pomiędzy Berlinem i państwami bałtyckimi“. Korespondent berliński „Lieuvos Aidas“ zaopatruje tę wiadomość w komentarz, iż „ze strony niemieckiej już od pewnego czasu czynione są starania w tym kierunku“.

W Kownie również daje się zauważyć wzmocnienie propagandy niemieckiej. M. in. duże zainteresowanie wywołuje wycieczka dziennikarzy i literatów litewskich do Niemiec, zapowiedziana w wyniku wizyty urzędników narodowo-socjalistycznego urzędu do spraw zagranicznych, dr. Kleisla i Beninga, którzy ślad udali się z kolei, jak donosiłem, do Rygi i Tallina.

## Rokowania w sprawie opcji

KOWNO. 2.VII. W dniu jutrzejszym rozpoczyna się tutaj rokowania z Rzeszą w sprawie obywatelstwa mieszkańców obszaru kłajpedzkiego.

Kwestia ta jest dla nich bardzo aktualna, gdyż wielu z zamieszkałych tam Litwinów chce optować na rzecz Litwy.

## Zmiany w kierownictwie „taut ninków“

KOWNO. 2.VII. Ze stanowiska wiceprezesa Związku Litwinów Narodowców ustąpił p. J. Nawakas, b. gubernator kraju kłajpedzkiego, znany ze swego przeciwnieckiego nastawienia.

Następcami jego zostali: wiceminister oświaty i prezes związku naukowców litewskich K. Masilunas oraz prezes związku filistrów korporacji „Neo-Lithuania“, docent D. Cecewiczius.

Zasła również zmiana na stanowisku sekretarza generalnego ZLN, którym zamiast D. Stankunasa został dyrektor s-ki wydawniczej „Pažanga“ i b. naczelnik policji politycznej J. Statkus.

Zwiększenie liczby wiceprezesów i przesunięcia personalne komentowane są tutaj jako zapowiedź ożywienia działalności „tautininków“.

## Znowu pod litewską banderą

KOWNO. 2.VII. Po „anschlusie“ Kłajpedy, statki Litewsko-Bałtyckiego Lloyd'u obrwały za port macierzysty Świętoustę i znowu wywiesiły banderę litewską.

Świętoustę i znowu wywiesiły banderę litewską.

Z Kłajpedy do Świętousty zostały przeholowane 3 jachty, stanowiące własność litewskich skautów morskich, które Rzesza zwróciła ostatnio Litwie.

## Czwarty etap wyścigu do Morza Polskiego



W dniu 30 czerwca odbył się 4. najdłuższy etap wyścigu kolarskiego do Morza Polskiego na trasie Gdynia—Bydgoszcz, wynoszącej 225 km. Z Gdyni wyruszyło 43 kolarzy, do Bydgoszczy przybyło 40 zawodników. W czwartym etapie, na pierwszym miejscu uplasował się aJsiński. Na zdjęciu — start kolarzy z Gdyni do Bydgoszczy.

# Groźny pożar w Wilnie

Splonęły 3 domy przy ul. Szeptyckiego

Fabryka „Elektrik“ w niebezpieczeństwie

Wczoraj, o godz. 10.10, wileńska straż pożarna została zadłarmowana telefonicznie o groźnym pożarze, który wybuchł przy ul. Szeptyckiego 18.

Do posesji tej należało kilka domów. W jednym z nich mieściła się fabryczka bednarska, inne zamieszkiwały ubogie rodziny robotnicze.

Kiedy na miejscu wypadku zjawili się wozy strażackie, ogień trwał już z trzaskiem wysuszony wskutek upałów a więc łatwopalny materiał — pałace się bowiem domy zbudowane były z drzewa.

Akcja ratownicza była niezmiernie trudna i wymagała szybkości działania, gdyż oprócz gaszenia plonących domów należało zabezpieczyć sąsiednie zabudowania, w największej części również drewniane, przed ewentualnym przetrzcieniem się na nie ognia.

To samo dotyczyło między innymi fabryki „Elektrik“, która, na skutek bezpośredniego sąsiedztwa z pożarem, znalazła się w niebezpiecznej sytuacji.

Strumienie wody lały się rzęsiste w ogień, wywołując charakterystyczne syceńcie, zagłuszane co chwila do nośnym hukiem pękających belek.

Wśród tych odgłosów rozlegały się krzyki i nawoływania ubogich lokatorów, którzy w pośpiechu ratowali ze swego skromnego dobytku, co się tylko dało.

Dzięki wyteżonej akcji straży pożarnej, ogień ugaszono po 2 1/2-godzinnej akcji. Kiedy ostatnie płomienie zniknęły, sflamszone wodą pomp strażackich, na miejscu pożaru pozostały już tylko szerniałe szkielety 3 domów. Czwarty budynek ma zniszczoną częściowo ścianę i dach blaszany, który zaczęło w czasie akcji ratunkowej zrywać, aby do wnętrza splywała woda.

Straty są znaczne. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Prawdopodobnie zaszedł tu wypadek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(Zb.)

## Zarządzenie o natychmiastowej budowie schronów przeciwlotniczych dla ludności miast

Min. Spraw Wewn. wystosowało do wojewodów, komisarza rządu na m. st. W-wę, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast okólnik o potrzebie szybkiego zaopatrzenia ludność w pomieszczenia chroniące ją przed skutkami napadów lotniczych. Istnieje obowiązek niezwłocznie podjęcia niezbędnych prac przygotowawczych i dlatego terytorialne władze nadzoru budowlanego na obszarze miast i miejscowości, objętych rozporządzeniem Rady Ministrów nie udzielały pozwoleń na użytkowanie budynków mieszkalnych, przed całkowitym ukończeniem budowy schronu. Jeżeli zaś pozwolenia te były już udzielone przed ukończeniem budowy schronu, władze wydadzą bezwzględnie nakazy przystosowania schronów do przepisów w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące.

Te same władze dokonają niezwłocznie komisyjnych oględzin wszystkich prywatnych budynków mieszkalnych o kubaturze powyżej 2.500 m sześć, i ustalą protokółami: wybór właściwego dla każdej nieruchomości pomieszczenia ochronnego, jego położenie i wielkość, kierując się urzędowymi wskazówkami, oraz biorąc pod uwagę wszystkie związane z tym zagadnieniem warunki lokalne.

Komisje zbadają poczynając od dzielnic

więcej zagrożonych, czy w piwnicach budynku znajduje się część możliwa do przystosowania na cele schronu, tak ze względu doś technicznych, jak i gospodarczych. Wększą uwagę zwrócić komisje na warunki techniczne jak np. głębokość fundamentów, wymiary rodzaj i wytrzymałość konstrukcji (krucha zaprawa, zmurszała cegła), oraz na zachowanie wymogów, ustalonych „wytycznymi technicznymi budowy schronów i innych pomieszczeń przeciwlotniczych“.

W razie gdy przytoczone względy nie pozwalają na wykonanie schronu w piwnicy komisje rozważa, czy istnieje możliwość wykonania schronu poza obrębem budynku i sferą zasypiania. Gdyby i takie załatwienie sprawy napotykało na trudności, komendanty opł. domów we własnym zakresie ustala dla każdego samodzielnego mieszkania wybór i sposób wykonania przez lokatorów pomieszczeń zabezpieczających, a w ostateczności tylko uszczelnionych.

Równolegle z tą akcją zarządy miejskie miast wydziałowych rozpoczną bezwzględnie studia w kierunku ustalenia potrzeby i możliwości budowy schronów zbiorowych, służących na pomieszczenia nie zabezpieczonej ludności zamieszkałej lub pracującej w dzielnicach zwarto zabudowanych. W studiach

tych należy wziąć pod uwagę w jakim stopniu można wykorzystać wszystkie istniejące na terenie omawianych dzielnic: forty, podziemne lochy i przejścia, oraz zbadać, czy poza tym istnieje możliwość wykonania pewnych obiektów podziemnych o wartości dochodowej jak: przejścia podziemne, garaże, dworce autobusowe, hale targowe, szale itp., z tym założeniem, że w czasie wojny obiekty te mogłyby służyć jako schrony zbiorowe. W razie pozytywnego wyniku tych badań należy opracować ogólny plan tych inwestycji, ustalając ich wielkość i położenie pod kątem widzenia potrzeb gospodarczych i obliczając wynikające stąd koszty zasadnicze, a także pojemność obiektów w razie użycia ich na schrony.

By sprostać ewentualnym nagłym potrzebom chwili jeszcze przed wykonaniem schronów zarządy miejskie miast wydziałowych przystąpią niezwłocznie do budowy schronów przeciwlotniczych w parkach i na terenach wyłączonych spod zabudowy, oraz zapewnią sobie z wczasu dostawę sprzętu i materiałów potrzebnych do wykonania tych robót.

Sprawozdania z akcji przystosowania miast do obrony przeciwlotniczej należy przedłożyć Min. Spraw Wewn. w nieprzekraczającym terminie do dnia 1 sierpnia

## Losowanie 4% premiiowej pożyczki dolarowej serii III

Dnia 1 lipca wyklosowanych zostało 95 premii na kwotę ogólną 37.500 dolarów a mianowicie:

12.000 — \$ — 165312.
3.000. — \$ — 53212 903706.
1.000. — \$ — 400745 500593 1151465.
500. — \$ — 131881 140745 109342 181391
481368 595843 688813 717496 77432 940958.
100. — \$ — 11153 66250 74067 100053
129295 141325 162570 171275 199327 223863
229034 230737 250585 294558 332301 335175
366948 381698 420822 446150 473745 477227
477249 490527 506442 531836 545458 592829
615580 629798 652954 675642 690238 709610
728434 731035 755368 774834 801536 835584
860766 884365 898505 899503 919767 927337
9939077 1004836 1026499 1028636 1059278
1067501 1088471 1088471 1089686 1089783
1095053 1100527 1138126 1186197 1188474
1209145 1236638 1271855 1277451 1300454
1336395 1353617 1376816 1377264 1378607
1402070 1411832 1445679 1475734.

## 5 lat pokoju szykuje Anglia

LONDYN (Obsł. sp.). O tym, że opinia angielska przekonana jest, że blok państw pokojowych uniemożliwi wojnę, świadczy, zdaniem dzienników londyńskich, ta okoliczność, że Rząd J. K. M. opracował plan „pięcio

lecia pokojowego“, które przewiduje szereg potężnych inwestycji w kraju. Ma zapobiec bezrobociu wówczas kiedy przemysł angielski wykona gigantryczny plan zbrojeń.

## Demoralizacja armii niemieckiej w Czechach

LONDYN. (Obsł. sp.) Korespondent polityczny dziennika „Obsł. s-wer“ w Pradze donosi, że w najbliższych dniach oddziały szturmowe, przydzielone do ochrony protektora von Neuratha zostaną wysłane z powrotem do Niemiec i zamienione nowymi oddziałami. Ponadto na terenie Czech i Moraw rozpoczęło się masowe wycofanie okupacyjnych oddziałów niemieckiej armii, które się zastępuje nowymi oddziałami, przybywającymi z innych dzielnic Rzeszy.

Tłumaczy się to kompletną demoralizacją armii niemieckiej na terenie protektora. Wrogi stosunek społeczeństwa czeskiego do żołnierzy niemieckich działa na nich bardzo demoralizująco. Przypuszczano, że pierwsze oddziały okupacyjne, które obsadziły teren protektora pozostaną na miejscu w ciągu 6 miesięcy, tymczasem szybki rozkład armii zmusił dowództwo do szybkiego zastąpienia zdemoralizowanych oddziałów nowymi.

## Urodzaj na owoce

Pierwsze owoce jakie pojawiły się na rynku w bieżącym sezonie letnim zapowiadają b. dobre zbiory. W szczególności dotyczy to zbiorów wiśni i czereśni, które w tym roku wyjątkowo dopisały.

## Robotnicy wygrali strajk w tartaku Szapiry

Wczoraj w tartaku Szapiry, zatrudniającym przeszło 30 robotników, wybuchł strajk. Powodem strajku było zwolnienie jednego z robotników. Strajk trwał zaledwie kilka godzin. Właściciel tartaku cofnął swą decyzję, zgadzając się na ponowne zatrudnienie zwolnionego.

## Chińska odsiecz w Tien Tsinie

MOSKWA. (Obsł. sp.) Sowiecka agencja „Tass“ przynosi szczegóły chińskiej ofensywy na Tien Tsin. Zdarzyło się to w nocy nocy na 1 lipca. Do miasta wtargnęły trzy kolumny armii chińskiej, które zdemolowały elektrownię miejską oraz wszystkie posterunki policji i żandarmerii japońskiej. Na ulicach okupowanego przez Japończyków Tien Tsinu wycięto wiele patroli japońskich. Chińczycy odebrali Japończykom wiele amunicji, i nie ponosząc strat, wycofali się w porządku z miasta.

W kolach politycznych manewr armii chińskiej potraktowany został jako chińska odsiecz Anglikom.

Dowództwo armii chińskiej chce w ten sposób upewnić brytyjczyków, że nie powinni lekceważyć siły zbrojnych Chin narodowych, które na wypadek konfliktu potrafią zadać Japończykom dotkliwe ciosy.

Świadczy o tym również ofensywa chińska na Kanton, gdzie walki odbywają się już na przedmieściach.

## Napad rabunkowy

Szarejko Wincenty, rządca folw. Karolinka, złożył polię zameldowanie, że 2 bm. około godz. 11, gdy obchodził swe pola, w pobliżu drogi do folwarku Nowy Dwór spotkał b. pracownika folw. Karolinki, Jana Gola (zam. we wsi Leszczynszki, gm. Rzesza), który nagle zażądał od niego zwrotu należności za pracę.

Szarejko, jak sam zameldował, odmówił. Wówczas Gola uderzył go kamieniem w twarz, następnie zrabował mu z kieszeni 25 zł i zbiegł.

Na skutek tego meldunku policja Gola zatrzymała. Zachodzi jednak podejrzenie, że kradzież 25 zł została sfingowana.

(Zb.)

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwzorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**Kącik prawny****Paseka w sąsiedztwie**

Jak daleko od siebie graniczej może stać pasieka?

W przepisach prawa cywilnego, obowiązujących na naszym terenie nie ma przepisu, któryby bezpośrednio normował to zagadnienie. Wobec czego w danym wypadku posługiwać się możemy przepisami zawartymi w T. X cz. 1 o ograniczeniach wpływających z prawa sąsiedztwa. Jakkolwiek przepisy o prawie wpływającym z sąsiedztwa nie wyczerpują wszystkich ograniczeń prawa własności, to zgodnie z orzeczeniem Senatu Cesarskiego (S. C. 126/02) ograniczenia te sprawują się do tego, że nikt nie jest w stanie korzystać ze swego prawa w sposób, pozbawiający drugiego możliwości korzystania ze swego prawa. Jednakże ściśle przez prowadzić granicę między swobodą korzystania ze swego prawa, a obowiązkiem prawa sąsiada nie sposób w teorii i tylko sąd w poszczególnych wypadkach może tę granicę zakreślić. Z powyższego wynika, że właściciel gruntu może zaprowadzać na nim pasiekę, zwracając przede wszystkim uwagę, żeby przez zaprowadzenie pasieki nie zostało zakłócone spokojne posiadanie i używanie gruntów sąsiedzkich przez ich właścicieli, którym dla ochrony praw przysługujących prawo wyłączenia powództwa p-ko właścicielowi pasieki o odszkodowanie za uniemożliwienie im przez pszczoły zwykłego korzystania i użytkowania gruntu i o umożliwienie im swobodnego korzystania z gruntu sąsiadującego z pasieką. S.

**Śmiertelny skok**

Przedwczoraj Szpital Kolejowy w Wilnie otrzymał niezwykłą „przesyłkę”. Przywieziono do tam mianowicie zwłoki niej. Stanisława Wolgana, z obciętą prawą nogą.

Jak się okazało s. p. Woigan, chcąc wyskoczyć z pociągu na stacji kol. Zalesie, do stał się pod wagon i w ten sposób przyznał niefortunny skok — życiem.

Zwłoki złożono w kostnicy szpitala św. Jakuba. (Zb).

**Rzecznicy badają plan zabudowy Wilna**

Na zaproszenie Zarządu Miasta bawili w Wilnie w ciągu kilku dni dwaj wybitni rzeczoznawcy w dziedzinie zabudowy miast, a mianowicie profesor politechniki warszawskiej Tadeusz Tołwiński i dyrektor T-wa Osiedli Robotniczych, p. Jan Strzelecki.

Rzecznicy warszawscy zaznajomili się ze świeżo sporządzonym przez miejskie Biuro Urbanistyczne planem zabudowy m. Wilna oraz dla zorientowania się w praktycznym wykonaniu tego planu wyjeżdżali w teren.

Rzecznicy warszawscy w naj-

bliższym czasie mają nadesłać swe uwagi o planie wileńskim.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w przewidzianym terminie do zgłoszenia protestów przeciwko nowemu planowi zabudowania wpłynęło do Biura Urbanistycznego przeszło 30 protestów od zainteresowanych obywateli miasta. Protesty te zostały już w większej części rozpatrzone przez Biuro Urbanistyczne i prawdopodobnie częściowo będą uwzględnione.

Plan zabudowy m. Wilna będzie rozpatrywany przez Radę Miejską na jesieni rb.

**Kurs Ratowniczo-Sanitarny PCK dla pań**

Począwszy od 8 maja do 16 czerwca rb. trwał kurs rat.-san. PCK urządzony staraniem Organizacji Przynoszenia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Dzięki starannie obmyślonej i dobrze zorganizowanej pracy pań inicjatek z panią Szelegowską na czele, słuchaczki tego tak bardzo potrzebnego kursu, miały możliwość wysłuchać, cyklu przemówień i odczytów, tak poważnych specjalistów i rzeczoznawców jak profesora dra Mozołowskiego, prof. dra Legczyńskiego, pani doc. dr Marynowskiej, dr Załuskiej, dra Syłwano wicza, dra Pławńskiego, dra Piotrowskiego, mgra Piwnakowskiego, mgra Filipczyka oraz instruktorów PCK panów Hryniewicza i Węclawka. Wobec tego że warunkiem obowiązkowym do przyjęcia na kurs było ukończenie szkoły średniej, można śmiało przypuszczać że praca tych godnych podziwu ludzi nauki, padła na grunt odpowiedni i że we właściwym czasie wyda należyte owoce. Materiał podany słuchaczkom był bardzo obszerny, entuzjazm jaki można było wyczuć na wszystkich wykładach, pozwala przypuszczać że żadnej z nas nie zabraknie chęci i czasu do należytego opracowania jego.

Sądze, że będzie rzeczą wskazaną, nadmienić że wykłady kursu o którym piszę odbywały się w murach USB. Tą starą, pełną świetnej tradycji wszelchnicy, dzięki uprzejmemu zezwoleniu Jego Magnificencji Rektora ks. prof. dra Wójcickiego i w tym wypadku otworzyła swe gościnne mury dla wszystkich tych którzy pragną służyć Ojczyźnie. W ten sposób słuchaczki kursu, z których nie wszystkie były stałymi mieszkańkami Wilna, miały możliwość zwiedzić i od wewnątrz zarówno gmach najstarszy, jak i najnowszy wileńskiej świątyni wiedzy. Te monumentalne budynki, które wraz z wieloma kościołami Wilna przekazują potomności dorobek naukowy i duchowy kultury polskiej nam dały możliwość przestudiowania

tego bądź co bądź dorywczego kursu w atmosferze sprzyjającej systematycznej i poważnej pracy.

Po za teoretyczną częścią kursu, w zakres jego prac wchodziła obowiązkowa praktyka szpitalna. Dla niektórych pań była ona może wspomnieniem pracy sprzed 20 lat, dla innych jedynie otrząśnięciem i oswojeniem z atmosferą i rygorom szpitala. W jednym i drugim wypadku dała słuchaczkom znaczne korzyści i dla tego też pozwolę sobie w imieniu kursu podziękować p.p. dyrektorom szpitali kolejącego i św. Jakuba, dr Tymiańskiemu i dr Siedleckiemu, że nam na tę praktykę zezwolił, oraz dyr. Kliniki USB panu prof. dr Michejście za przyzwole zezwolenie na praktykę w jesieni.

Władze kursu, w całkowitym poczuciu odpowiedzialności za wypuszczenie kadr sekcyjnych w życie, nie zadowolili się tym, że panie przestudowały wykłady i odbyły praktykę, ale zażądały od swych abiturientek złożenia 5 egzaminów, które odbyły się w wysoce poważnym nastroju i na poziomie odpowiadającym powadze chwili.

Składając tą drogą wyrazy głębokiego uznania organizatorkom kursu cieszę się, że i na tym odcinku kobiety polskie wykazały że stoją na wysokości zadania i pragną aby najwięcej podobnych kursów na terenie Rzeczypospolitej powstawało.

Mamy nadzieję, że klęska wojny ominie naszą Polskę, ale jesteśmy pewne że w razie gdy stanie się ona konieczną, nasze sekcyjne potrafia godnie a dobrze zasłużyć się Ojczyźnie.

Jadwiga Kulina.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach, Winda osobowa

**Wycieczka 700 rolników polskich w Kopenhadze**

Staraniem Oddziału Propagandy OZN została zorganizowana w tych dniach wycieczka 700 rolników ze wszystkich województw do Danii. Na zdjęciu — powitanie wycieczki rolników polskich przez burmistrza Kopenhagi, w wielkiej sali ratusza kopenhaskiego.

**Pożegnanie p. J. Hoppenowej z ZPOK**

Są pewne momenty przeżyć o charakterze wewnętrznym-organizacyjnym, które jeśli są udziałem pewnej zwartej grupy osób, żegnających zaśluzoną działaczkę danej organizacji, przestają mieć charakter prywatnej troski czystości. W takich chwilach dokonuje się misterium przekazywania nowemu miastu i nowemu środowisku kapitału energii pracy i zasług człowieka, który wśród nas pracował intensywnie, systematycznie i owocnie. Traci Wilno na korzyść Warszawy p. Janinę Hoppenową dzielnią kierowniczkę referatu opieki nad matką i dzieckiem, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. O cichej tej zastużonej pracownicy zapewne niejedna z członkiń dopiero z pożegnalnego przemówienia przew. p. W. Pełczyńskiej dowiedziała się o jej ofiarnych i walce o niepodległość poświęconych latach młodzieńczych jako konsekwencji nastrojów i atmosfery wyniesionych z domu rodzinnego. P. dr. Świdowa żegnając imieniem wspólnoty towarzyszek pracy p. Hoppenową wyraziła głębokie przekonanie, że w nowym środowisku wkrótce ujawni się działalność dzielnej Wilnianki na chwałę Wilna a na pożytek Warszawy. Wzruszona dowodami życiowych uczuć członkiń ZPOK, zabrała głos p. Hoppenowa i krótko a serdecznie zapewniła obecne Panie że pracować społecznie będzie dalej w Warszawie, ale o Wilnie nie zapomni. Na zakończenie tego wzruszającego zebrania utrzymanego w tonie swobodnej pogawędki przy herbatce dołączyła p. Hillerowa jeszcze życzenia imieninowe dla obecnych Wand i Janin w wigilię ich święta. Opuszczono to zebranie w dniu 22 czerwca rb. pod wrażeniem sprawiedliwie oddanej czci zasług.

Jedną z uczestniczek.

**Chciał się powiesić**

Wincenty Gudlewski (Kijowska 32.) umocował do swego łóżka pasek, następnie założył go sobie na szyję i zawisł.

Domownicy w porę go zauważyli i uratowali.

**TEATR I MUZYKA****TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**

— 2 występy Lucyny Szczępańskiej w Teatrze na Pohulance 7 (piątek) i 8 (sobota) bm. w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi znakomita primadonna operetkowa Lucyna Szczępańska w tytułowej roli w jednej z najpiękniejszych operetek Fr. Lehara „Skowronek”. Udział biorą: Kraszewska-Czerska, Redo, Oledzki, Zięciakiewicz oraz najświetniejsza para baletowa stolicy Miła Kolkikówna i Eugeniusz Papliński. Reżyseria — W. Zdzitowieckiego. Kier. muzyczny — K. Lewicki. Początek przedstawień o godz. 20. Bilety do nabycia w BBP „Orbis”.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**

— Występy M. Nochowiczówny. „Baron cygański”. Dziś grana będzie w dalszym ciągu operetka J. Straussa „Baron cygański”. W rolach głównych wystąpią: Nochowiczówna, Miłoszewska, Winięcki, Polański w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Orkiestra pod batutą W. Siroty. Zniżki ważne. Ceny na okres letni zostały obniżone.

— Najbliższa premiera. Zgodnie z planem repertuarowym najbliższą premierą będzie operetka Lehara „Tam gdzie skowronek śpiewa”. Premiera zapowiedziana została na najbliższą środę. W wykonaniu tej operetki bierze udział cały zespół artystyczny. W przygotowaniu klasyczna operetka Szuberta „Domek trzech dziewcząt”.

**Z TEKI POLICYJNEJ****W OGRODZIE BERNARDYŃSKIM**

W NOCY..

21-letni robotnik, Jan Falejew (Smoleńska 3.), złożył władzom P.P. meldunek, że gdy ze swoją znajomą siedział na ławce w ogr. Bernardyńskim, w nocy z 2 na 3 bm., zacepiło go kilku nieznanymi osobnikami, z których jeden zadał mu kłutą ranę w okolicy łopatkę jakimś tempym narzędziem.

Falejewa umieszczono w Szpital. Żydowskim. (Zb).

**W WYDZ. ŚLED CZYM W WILNIE**

Znajduje się znaleziony zamek od floweru, niewiadomego pochodzenia. Właściciel może odebrać zamek w godzinach urzędowych. (Zb).

**Grad wielkości kurzego jaja zniszczył plony gm. krewskiej**

1 bm., około godz. 14, przeszła nad gminą krewską niezwykła burza gradowa. Opadł bardzo obfity, częstecki zaś gradu dochodził do wielkości kurzego jaja.

Pola, nad którymi przeciągła burza, pokryły się 30 cm. warstwą gradu. Skutek

tego dla mieszkańców gm. krewskiej okazał się tragiczny.

Plony maj. Kozarowszczyzna, folw. Bogdanówka, Mierówka, Perłowa Góra, Drodziński, Dachny oraz wielu innych — uległy całkowitemu zniszczeniu. Natomiast we

wsiach Wierebuszki, Niemierszki, Balabany, Mozele, Kryńsk, Czarkasy i Szyłowice — na polach pozostała zaledwie połowa nadających się do przyszłego zbioru plonów.

Grad zniszczył pola na og. przestrzeni 2000 ha, wyrządzając strat na 30000 zł. (Zb).

**MARY RICHMOND****MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE**

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

**Streszczenie początku.**

W kilka dni po straceniu John'a Rolfe'a została zamordowana Lilian Crane — główny świadek oskarżenia w procesie straconego. Równocześnie została uprowadzona jej przybrana córka, Fleurette. Prawdopodobnie przestępstwa dokonali przyjaciele Rolfe'a, lecz policja amerykańska nie potrafiła sprawców wykryć.

Zakochany w uprowadzonej Fleurette Jimmy Carter wzywa do Auckland swego przyjaciela Hardinga — byłego inspektora Scotland Yardu. Przestępcy nadesłali list z żądaniem 5 tys. funtów okupu. Harding wysłał okup przez Cartera.

Jimmy był zdumiony i nie umiał tego ukryć.  
— Ja... ja... nie spodziewałem się...  
— Jeżeli pan nie przyniesie pieniędzy, to nie mam po co tu stać! — Odwróciła się, jak gdyby miała odejść.  
— Chwileczkę, chwileczkę! — krzyknął Jimmy,  
— Mam pieniądze, oczywiście, ale spodziewałem się spotkać mężczyznę, a nie... damę!

— Ach, o to panu chodzi! — roześmiała się. — Moja płeć jest bardziej godna zaufania, gdy chodzi o tego rodzaju drobnostkę. Dobrze przekonam pana, że jestem tą osobą, z którą pan miał się spotkać; chodzi o pięć tysięcy funtów, jako okup...  
— Tak, ale proszę mi powiedzieć, co będzie z panną Crane? Gdzie ona jest? I kiedy powróci do swych przyjaciół?

— Posłyszysz pan o nas znowu — odpowiedziała kobieta zagadkowo.  
— Ale taka odpowiedź nie może mnie zadowolić! — denerwował się Jimmy. — Dostyc tego: przynoszę pięć tysięcy funtów i mam prawo żądać informacji, gdzie jest Fleurette?

— Kwestia „prawa“ nie wchodzi w grę przy naszym układzie. Czy mam przypomnieć panu, że wszyscy przyjaciele panny Crane są w naszych rękach? Dajemy im możliwość kupienia wolności tej

dziewczyny. Jeżeli nie zechcą stosować się do naszych warunków, to sprawa przybierze inny obrót! Będziemy musieli wówczas inaczej pokierować jej losami!

Jimmy zrozumiał od razu groźbę zawartą w tych słowach, ale nie chciał ustąpić i rzekł:

— Skądże mam wiedzieć, że Fleurette Crane jest rzeczywiście w waszych rękach, że nie jest to jedynie próba wyłudzenia pieniędzy?

Kobieta roześmiała się.

— Obawiam się, że pan jest w przykrych sytuacjach, która nakazuje panu ślepo wierzyć w nasze słowa. Nie możemy dać panu dowodu, że dziewczyna jest pod naszą opieką. Nie zamierzamy tego czynić. Wolna wola: możecie przyjąć naszą propozycję, lub ją odrzucić!

Jimmy pożałował, że Hardinga nie ma przy nim. Nie wiedział jak ma się zachować w tych warunkach? Był zaskoczony. Kobieta mogła równie dobrze mówić prawdę, jak kłamać dla wyłudzenia pieniędzy. Jednak zdecydował w końcu, że lepiej będzie oddać jej te pieniądze. Ucieszył się, że już się ich pozbędzie. Wyjął więc wypchany portfel i zaczął liczyć banknoty.

— Dziękuję panu — przeliczyła raz jeszcze, pieniądze schowała do obszernej jedwabnej torebki, którą trzymała w ręku. — W porządku.

— Czy nie dostanę pokwitowania?

Roześmiała się znowu.

— Och, nie! Pokwitowanie nie jest potrzebne przy takim układzie! Dobranoc!

— Kiedy posłyszycie o pani znowu?

— W ciągu najbliższych kilku dni. Tego rodzaju sprawa nie może być prowadzona ze zbytym pośpiechem. — Odwróciła się i odeszła szybko. Jimmy stał, patrząc za nią i łajac siebie w duchu. Postąpił, jak wariat, oczywiście wzięli go na kawał, a

teraz żadna droga się przed nim nie otwierała. Ale gdyby nie oddał tych pieniędzy, Hardinge zwymsłały go, że popłatał wszystko. Dobrze, niech więc robi co chce, jego w tym głowa! Wszystkie sposoby będą dobre i godziwe, jeśli prowadzić będą do odszukania Fleurette. Westchnął. Teraz trzeba było wracać do wioski, skoro jego rola została odegrana. A Hardinge mówił mu o niebezpieczeństwie, ładnie mi niebezpieczeństwo! Śmiały się z tego niebezpieczeństwa, gdyby nie poczucie, że został wyprowadzony w pole. Zaczął iść w dół, gdy nagle rozległ się strzał. Instyktownie pochylił się, poczuł jakby lekkie uderzenie w rękaw. Nastąpiły jeszcze dwa strzały, jeden za drugim, poczem jakiś cień ludzki wyskoczył spod krzaka, rosnącego na skraju przepaści i rzucił się ku Jimmy'emu.

Był to Hardinge.

— Czy nie się nie stało, przyjacielu? — krzyknął.

— Nic mi nie j-st. Co, u diabła się dzieje? — Jimmy macał ostrożnie lewe ramię: kula przedziurawiła mu rękaw i przeszła na wylot.

— Ktoś widocznie wzięł sobie ciebie za cel — w świetle bladego księżycy twarz Hardinga miała wyraz ponury. Ręce mu drżały. — Wracaj czym prędzej do wioski i siedź spokojnie, dopóki o mnie nie posłyszysz.

— Ale...

— Nie sprzeciwiaj się, rób, co ci mówię!

— Ale co będzie z tobą?

— Ja pobiegnę za tym człowiekiem, który strzelał. Trzymaj rewolwer w ręku, Jimmy, a gdyby cię kto zaatakował, uważaj, żeby twój strzał był pierwszy.

(D. c. n.)

# KRONIKA

LIPIEC  
4  
Wtorek

Dziś: Józefa Kalasantego  
Jutro: Antoniego Zakkaria  
Wschód słońca — g. 2 m. 51  
Zachód słońca — g. 7 m. 55

Spozyczenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 3.VII. 1939 r.

Ciepłota 764  
Temperatura średnia + 17  
Temperatura najwyższa + 21  
Temperatura najniższa + 12  
Opad —  
Wiatr: pń.-zach.  
Tendencja barom.: wzrost ciśn.  
Uwagi: chmurno.

## WILEŃSKA

### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbūta (Świętojańska 2); Zaslawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokołska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

## MIĘSKA

Nieznaczne zmniejszenie się wpływów podatkowych. Miesiąc letnie są zazwyczaj okresem zmniejszenia się wpływów podatkowych. Tak też było i w czerwcu. W miesiącu tym, jak wykazują prowizoryczne obliczenia, do kas miejskich z tytułu różnego rodzaju podatków komunalnych i dodatków do podatków państwowych wpłynęło około 60 procent należności preliminowanych w tym okresie do placenia.

Kiedy rozpocznie się budowa gładkiej nawierzchni jezdni na ul. Zawalnej i Jagiellońskiej. Z dniem 1 sierpnia zarząd Miejski zamierza przystąpić do budowy gładkiej nawierzchni jezdni na ul. Jagiellońskiej. Jednocześnie mają być rozpoczęte roboty przy budowie nowoczesnej jezdni i regulacji ul. Zawalnej, która zostanie poszerzona. Na ulicy tej trwa obecnie rozbiórka domu przy zbiegu ul. M. Pohulanki i Zawalnej, gdzie dotychczas mieściła się szkoła pracownia przyrodnicza.

## ROŻNE.

30 sędziów i adwokatów litewskich przybyło do Wilna. Do Wilna przybyło wczoraj z wycieczką przeszło 30 sędziów i adwokatów z Kowna i innych miast Litwy.

Wycieczka zabawi tu kilka dni, zwiedzi miasto i okolice.

Biblioteka Uniwersytecka w okresie wakacyjnym będzie czynna: w lipcu i drugiej połowie sierpnia, czytelnicy od g. 9—15; wypożyczalnia od g. 12—14. W pierwszej połowie sierpnia (1—15.VIII) biblioteka będzie zamknięta dla czytelników z powodu wewnętrznego porządkowania.

DALSZE ZMNIĘSIENIE SIĘ BEZROBOCIA. W ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie na terenie Wilna uległo dalszemu zmniejszeniu się. W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o przeszło 550 osób. Obecnie Wilno liczy około 1800 bezrobotnych, w tym znaczny procent pracowniców umysłowych.

45 amatorów bezpłatnej jazdy zatrzymano na terenie Wil. Dyrekcja P. K. P. Wileńska Dyrekcja P. K. P. prowadzi energiczną walkę z plagą tzw. „pasażerów „na gapę“. Kontrola biletowa na terenie całej Dyrekcji uległa dalszemu zaostrzeniu. Dzięki temu hość praktykowanych tak często u nas przez jazdów bez biletów spada obecnie z miesiąca na miesiąc. W ciągu czerwca obsługa kolejowa w zatrzymała na terenie Dyrekcji Wileńskiej ogółem 45 pasażerów „na gapę“. Poścignięci zostaną oni do odpowiedzialności karnej.

## NOWOGRODZKA

Zmarł w czasie kłótni. W kol. Umiłowszczyzna, gm. rubieżwickiej, pow. stółpeckiego w czasie kłótni z synem, zmarł nagle 70-letni mieszkaniec Franciszek Miła szewski. Według oświadczeń sąsiadów między Miłaszewskimi wynika bójka, w czasie której ojciec zakończył życie.

Tragiczna przeprawa przez Niemien. Mikołaj Oleszkiewicz, 35-letni rolnik ze wsi Słoboda, pow. nowogródzkiego, wziął na łódkę celem przewiezienia na drugą stronę Niemna 5 chłopców w wieku do lat 17. Po odbiciu od brzegu przeładowana łódka wywróciła się na rzecę. Wszyscy chłopcy zo stali wyratowani z nurków rzeki, natomiast Oleszkiewicz utonął.

TRAGEDIA NA ŁĄCE. Wczoraj zdarzył się tragiczny wypadek na łące kol. Tro niajki, gm. cyruńskiej, pow. nowogródzkiego. 8-letni Masłuk Aleksy przyniósł posiłek swemu 13-letniemu bratu, koszącemu łąkę i w czasie posiłku brata sam zaczął próbować kosić podcinając sobie nogę. Wskutek silnego upływu krwi, załam nadeszła pomoc. Chłopiec zmarł.

## LIDZKA

„Dzień konia“ w Lidzie. W ramach obchodu „Dnia konia“ w Lidzie na targowicy miejskiej odbyły się zawody hipiczne z udziałem oficerów, podoficerów, oraz jeźdźców nieorganizowanych i Krakusów. Ponadto odbyły się zawody pojazdów jednoosobowych i parokonnnych, oraz próby dzielności ośmka podkuwaczy, czyszczenia i utrzymania koni. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem publiczności przybyłej w ilości 2000 osób z całego powiatu lidzkiego.

Lida—Baranowice 6:4 (5:2). Pracownicy Klub sportowy „Ardal“ w Lidzie rozegrali mecz piłkarski z „Makabi“ w Baranowiczach. Zastąpiło zwycięstwo drużyny lidzkiej 6:4 (5:2). Sędziował Ratiłowicz z Baranowicz. Bramki dla zwycięskiej drużyny strzelili: Gercowski (3), Berkowski, Koreń i Kuczyński po jednej.

Objazdowe kino dźwiękowe. Związki Powiatowe w Lidzie: POW, Zw. Osadników, Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych, oraz Związek Młodej Wsi wyświetliły na zamku Giedymina w Lidzie film produkcji polskiej pt. „Halta“ i dożynki lubelskie, oraz film propagandowy Ministerstwa Komunikacji „Wolne drogi“. Impreza cieszyła się ogromnym powodzeniem, gdyż zgromadziła na zamku około 3.000 osób. Objazdowe kino odwiedza poszczególnie wsie powiatu, gdzie wyświetla bezpłatnie filmy polskie.

Duże zainteresowanie wystawą higieniczną. Wystawa higieniczna w Lidzie, obrazująca działalność instytucji ubezpieczeń społecznych, wyświetla codziennie filmy dźwiękowe z zakresu walki z chorobami społecznymi i zawodowymi, oraz higieny i zdrowia. Ponadto każdego dnia w godzinach popołudniowych odbywają się wykłady lekarskie o zapobieganiu chorobom. Sala wypełniona jest po brzegi. Z dnia na dzień tłum ciekawych wzrasta. Wystawa higieniczna potrwa do dnia 13 bm. Czynna jest od godz. 10 do 19.

## POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

W

**Hotelu ROYAL**  
Warszawa Chmielna 31  
Tel. 556-85

Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

## Kat Braun w Wilnie Postrach Polesia Borys Cekało, stracony Nocna egzekucja w więzieniu na Łukiszkach

Dziś nad ranem w więzieniu Łukiskim wykonany został wyrok śmierci stracono skazanego na karę śmierci Borysa Cekała, który nie skorzystał jednak z prawa łaski.

Wyrok uprawomocnił się. O godzinie 10 min. 30 przybył do Wilna kat Braun, zaś nad ranem sprawiedliwoci stało się żądanie.

## Pożar w Głębokiem

30 ub. wieczorem, wybuchł w Głębokiem pożar, który wyrządził znaczne szkody. Ogień powstał w zabudowaniach Ignacego i Zygmunta Targóńskich, przy ul. 3 Ma ja 14, i strawił najpierw chlew oraz stodołę, następnie przerzucił się na zabudowania sąsiednie, mianowicie Jana Bohdanowicza i Wład. Drozdowicza, niszcząc chlew, spichrz, stodołę i częściowo dom mieszkalny.

## Pioruny sieją śmierć

Dotkliwe burze, które w czerwcu nawiedziły Nowogródzkie, wyrządziły wiele strat w budynkach i zastawach, powodując również dużo ofiar w ludziach.

Ostatnio od piorunów zmarł: Bondaryk Bazyli z kol. Cieciorowice, pow. nieświeskiego, który schronił się pod dębem przed ulewą, Arabiej Mikołaj i Maksymowicz Józef, porażeni przez piorun w swoim mieszkaniu we wsi Obryna Wielka, pow. stółpeckiego i Skurczyk Maria, porażona przez piorun w okolicy w czasie dojenia krowy.

## Uduśiła dziecko i zakopała w chlewie

Teofila Cieparowa, wdowa, zam. w zaścianku Podworniki (gm. szumskiej), 26 ub. m. uduśiła swe nowonarodzone dziecko i wspólnie z chłankiem, Aleksandrem Tomaszewiczem, zakopała zwłoki w chlewie.

## Zabił kamieniem

29 ub. m. o godz. 2 nad ranem, w zaścianku Ostrowianka (gm. dokszyczeń), pow. wileńskiego, zabił kamieniem, m-cami zaścianku, oraz Ignacym Myszką, meem wsi Myszk (gm. duniłowicka, pow. postawski).

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI“ Nr rozrachunku 1 Na zł. gr Wpłacający: (nazwisko) (imię) Poczta: miejscowość ulica numer domu numer mieszkania Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu. Dział wpłaty

Przekaz rozrachunkowy Nr rozrachunku 1 złote słownie na zł gr jak wyżej Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „KURJER WILEŃSKI“ Wilno, Biskupa Bandurskiego 4. POCZTA: Wilno 1 Podpis przyjmującego Dział wpłaty Nr nadawcy Stempel okręgowy

Czas uregulować należności i odnowić prenumeratę na kwartał III-ci. Wpłacać prosimy przekazem rozrachunkowym najpóźniej do 5 lipca dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera“.

## Ofiary na FON

W dniach od 30.VI br. do dnia 2.VII do Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu FON wpłynęły następujące ofiary: Stefanowicz Jan od przedsiębiorstwa karuzeli i strzelnicy — 10 zł, Hgiewicz Zbigniew — uczeń I kl. Liceum O.O. Jezuistów — karabin meksykański w. 12, Szkoła powszechna w Wilnie — 26 zł.

Z N. Wilejki: Prokopowiczówna, Prokopowicz i Stankiewicz — 3 zł, Sodaheja Marianna przy Gimn. św. Kazimierza w N. Wilejce — 1 medalik zł, Kołyszko Tadeusz — uczeń — 95 monet srebr., Kaptówna Kamila, uczennica — 1 moneta srebr. polska, Ziembkiewiczowa Ludwika — 18 monet srebr., Krawczykowa Alicja, uczennica — 51 mon. srebr., Welon Adolf — 2 obrączki złote i 1 srebrna, Stawicka Maria — 1 obrączka złota i 2 obrączki srebr., Szkoła Rozwojowa w N. Wilejce — 1 złoty (krzyżyk), 1 złoty srebra, 46 monet srebr., 1 zegarek srebr., Łopuszko Stanisława — 1 obrączka złota, Silewiczowa M. — 1 obrączka złota, Sannowicz Piotr — 1 papierosnica srebr. ze złotym monogramem, 1 papierosnica srebr. ze złotym monogramem, 13 monet srebr. Maciejowska Aleksandra — 1 pierścień złoty (rom), No niewiez Bohdan, uczeń — 1 krzyżyk złoty, Plejer Antoni — 6 sztuk monet srebr. różny 10m srebr. wagi 11 i pół gr, Hautz Henryk uczeń — 1 widelec srebrny duży, Foreman Karol — 2 obrączki złote, Leszczyk Jan — 1 moneta polska srebr., Nowodworska Bronisława — 1 obrączka złota, 2 srebrne i 11

monet srebr., Kruk-Smigłowa — 23 monety srebr., Szkoła Powszechna Nr 1a — 46 monet srebr., srebra 28 gr, srebrna koperta od zegarka, Beniasz Stanisław — 5 monet srebr. i zegarek srebr., Farański Wł. — 1 zegarek srebr., Szczeciński Zygmunt, uczeń — 1 złoty srebrny 8,9 gr, Krych Edward 10 — monet srebr., Kuzia Stanisław — 6 monet srebr., Królikowska Anna — 1 obrączka złota, „Rola“ — Chrześc. Bank Spółdzielczy w N. Wil. — 1 moneta rosyjska złota, Araszkiewicz Jan — 1 obrączka złota, Drozdowska Jadwiga — 4 mon. srebrne i 1 pierścień złoty, Michniewiczowa Stefania — 8 monet srebr., Pietrusiewicz Kazimierz — 10 monet srebr., Rannówna Ter. — 7 monet srebr., Radziuna Edward — 2 pierścionki srebrne, Kocpolowa Helena — 1 złoty wagi 1,2 gr, Kawecka Maria — 1 krzyżyk złoty, 1 tyżeczka srebrna i 1 bransoletka srebr., Wawrzyniak Jan — 3 monety srebr., Szkoła im. Tadeusza Kościuszki w N. Wilejce — 26 monet srebr., 1 medal srebr., 2 zegarki srebr., Schattler Janek uczeń — 1 róż srebr., 1 widelec srebrny i 1 tyżeczka srebr., Kwiecińska Helena — 1 pierścień złoty, Tyszkiewicz Konstanty — 24 monety srebr., Wieniuczyżówna A., uczeń — 1 obrączka srebr., 4 monety srebr., Rząd-Kowalska — 1 pierścień złoty, Kibortowa Maria — 9 tyżeczek srebr., Nazarewiczowa Zofia — 1 bransoletka srebrna, Katolickie Stow. Kobiet — 41 mon. srebr., 1 złoty wagi 14,5 dek., 1 złoty 3 gr., 1 torebka srebrna i 1 zegarek złoty, Hajdukiewicz Ryś — 1 mon. srebrna, Andrzejewska K. — 3 mon. srebrne i 2 tyżki srebr., Andrzejewski Piotr — 6 monet srebr., Wędkowiczowa J. — 1 obrączka złota, bezimiennie — 1 obrączka srebrna, Niedzwiecki Wł. — 1 zegarek srebrny, Hnat Henryk, uczeń, 1 złoty srebrny, Gulbiński Jan — 1 medal srebrny, bezimiennie — 1 łańcuszek złoty, 1 złoty wagi 2,2 gr., 4 monety srebrne, jagłki Emilia — 1 róż srebrny, 1 tyżka srebr., 1 pierścień srebrny do serwet, 1 orzełek srebrny i 2 tyżeczki srebrne, Kat. Stow. Kobiet — 1 bransoletka srebrna, Zarnowska Bronisława — 2 monety srebrne, Maciej Szkołna w N. Wilejce — 1 moneta srebrna, Pietzowa Jadwiga — 1 obrączka złota, Białynowiczowa Weronika — 1 obrączka złota, kpt. Dziwiński Bolesław — 1 obrączka złota, Kropp Ewa — 24 monety srebrne, Iluscki Czesław — 1 obrączka złota, Petea Walerian — 1 obrączka złota, Iwanowska Maria — 6 monet srebrnych, Fullenbaumowa Jadwiga — 12 monet srebrnych, 1 papierosnica srebrna, bezimiennie — 1 moneta srebrna, Szkoła Powszechna im. Promyka — 55 monet srebrnych, 2 obrączki z nowego złota, 3 obrączki srebrne, 1 bransoletka srebrna, 6 kołczyków srebrnych, 3 kołczyki złote, 1 broszka złota, 1 medalik srebrny, 1 broszka srebrna, 1 główka tyżeczki srebr., Gmi na Żydowska w N. Wilejce — 3 duże kielichy srebrne, 4 kielichy srebrne, mniejsze, 3 kielichki srebrne, 8 monet srebrnych, pół tyżeczki srebr., 2 złamane kołczyki złote, 1 obrączka z nowego złota, Ziemiak M'chał — 1 broszka złota potamana, Szuszkiewicz Stanisława — 7 monet srebrnych, 1 koperta srebrna od zegarka, Katolickie Stow. Kobiet w N. Wilejce — 24 zł., por. Korycki Wiktor — 20 zł., por. Kędziara Stanisław — 10 zł., por. Sokolowski Edmund — zł. 4,05, por. Urbanowicz Wacław — zł. 5, Buzarówna Maria — zł. 6, Zbiórka uliczna w N. Wilejce — zł. 1143, Wiktorowicz Marta — 1 oblig. pożycz. konsol. na 50 zł.

## Teatr muzyczny „LUTNIA“

„Baron Cygański“ z występem M. Nochowiczówny Ceny letnie

## RADIO

WILNO

WTOREK, dnia 4 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń „Witaj Panno“, 7,00 Dziennik por., 7,15 Muzyka (płyty), 8,15 Uczmy się pisać — dialog, 8,30—11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu, 12,00 Hejnał, 12,03 Audycja południowa, 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji, 13,05 Program na dzisiaj, 13,10 Młodzie z filmów amerykańskich w wyk. orkiestry Harry'ego Roy'a, 14,00 „Zabawa w życie dziecka“ — pogawędka dla kobiet — prowadzi Stanisława Cywińska, 14,10 Motywy ludowe, 14,40 Sylwetki sportowców, 14,45 Zycze lasu — pogadanka dla młodzieży, 15,00 Muzyka popularna w wyk. zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 15,50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,10 Pogadanka aktualna, 16,20 Miniaturowe kwartale w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej, 16,45 Kronika literacka, 17,00 Recital fortepianowy Władysława Burkałba, 17,30 „Portrety pamiętnikarzy wileńskich“ — gawęda literacka dr Józef Frank Wandy Dobaczewskiej, 17,45 Uwertury operowe w wyk. orkiestry mediolańskiej pod dyr. L. Molajoli, 18,00 Pieśń Adama Soltysa, 18,25 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego, (transmisja z sali Konserwatorium Warszawskiego), 19,00 Audycja dla robotników, 19,30 „Pod gwiazdzistym sztandarem“ — koncert rozrywkowy, 20,15 Rezerwa, 20,25 Czytanka wiejskie: „Wasław“ — sielanka krakowska Kazimierza Brodzińskiego (dokonanie), 20,40 Audycje informacyjne, 21,00 Koncert Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego, (transm.), 22,00 „Realizacja“, 22,00 „Realizacja zobowiązań między narodowych“ — odczyt, 22,15 Muzyka lekka (płyty), 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty, 23,05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 5 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń por., 7,00 Dziennik por., 7,15 Muzyka z płyt, 7,40 Koncert orkiestry Pol. Państw., 8,15 Pogadanka turystyczna, 8,25 Wiadomości turystyczne, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12,08 Audycja południowa, 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji, 13,05 Program na dzisiaj, 13,10 Chwałka łowicka w opr. W. Wysockiego, 13,15 Utwory instrumentalne Szymanowskiego, 14,00 Muzyka operetkowa, 14,45 Co chcielibyście usłyszeć? — audycja dla dzieci w opr. Gocii Hali, 15,15 Muzyka popularna, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,10 Pogadanka aktualna, 16,20 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa — tenor, 16,50 Co się dzieje w gniazłach — pogadanka, 17,00 Występ Trii Czerniawskiego, Tr. do Bar., 17,30 Ułubione opery: „Faust“, Gounoda — aud. w opr. S. Harasowskiej, Tr. do Bar., 18,00 Symfonia z płyt, 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Piekwicka“ — Karola Dickonsa, 19,30 „Przy wieczerny“ — koncert, 20,10 Odczyt wojskowy, 20,25 „W nasze świętlicy“ — aud. w opr. W. Drązkowskiego, 20,35 Sport na wsi, 20,40 Audycje informacyjne, 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Fr. Łukasiewicz, 21,40 Nowości literackie — ośmów Konrad Górski, prof. USB, 22,00 „Trzy po trzy“ Aleksandra Fredry — odczyt Cz. Zgorzelskiego, 22,15 Koncert z udziałem zespołu wokalnego pod dyr. H. Opińskiego, 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty, 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

WTOREK, dnia 4 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron, 13,10 Twórczość rodzima (płyty), 17,45 Skrzynka ogólna — dr Marian Stepowski, 20,25 Mieczem podnoszą dochód gospodarza — pog. inż. Franciszka Patery, 20,35 Wiadomości dla wsi.

ŚRODA, dnia 5 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron, 13,10 Koncert popołudniowy (płyty) „Bogactwa muzyczne“, 13,55 Nasz program, 20,25 Poznajmy Polskę: „Gazy ziemne ważną gałęzią przemysłu“ — pog. inż. Adama Tworoga, 20,35 Wiadomości dla wsi, 22,00 „Na nowogródzkich łąkach“ — aud. słowno-muzyczna w opracowaniu Romana Horoszkiewicza, Pieśni nowogródzkie odśpiewa Helena Rapszewicz Czechowska — recytacja: Stefan Sojceki i Maria Konzałówna.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-na „SPAUDA“ — Kaunas, Maironi 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

